

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1k. 50. Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

Dziś: Kunegundy Ces.
Wtorek: Kazimierza Królewicza.
Środa: Teofila Biskupa.
Czwartek: Wiktora i Wiktoryna M.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-jej w południe.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.
Zachód " " " 5 " 37.
Długość dnia godzin 10 minut 48.
Przybyło " " 3 " 10.

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 36 r.
Zachód " " " 2 " 59 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do "Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska nr 18.

Piątek: + Tomasz z Akwinu Wyzn.
Sobota: Jana Bożego i Bentu P.
Niedziela: * Franciszki Wdowy.
Poniedziałek: 40 Męczenników.

— Ku czci św. Kazimierza królewicza, którego pamiątka obchodzona będzie w dniu jutrzejszym, odbędą się nabożeństwa solenne z zupełnym odpustem w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i św. Kazimierza na Tamce, w dniu zaś 9 b. m., tj. w nadchodzącą niedzielę, w kościele św. Ducha (popaulińskim.)

Św. Kazimierz królewicz jest synem Kazimierza IV-go Jagiellończyka i Elżbiety córki Albrechta II-go, cesarza rzymskiego, króla Węgier i Czech, urodzony 31-go października 1458-go r. Natchniony duchem bożym oddawał się dniem i nocą modlitwie; skromny, łagodny, był wzorem cnót chrześcijańskich; czystość dziewiczą zachował do śmierci, poddając ciało postom, bezsenności i włosienicy. Zgon swój (godzina 4-ta rano w niedzielę 1484 r.) przepowiedział. Umarł w 25-ym roku życia. Ciało jego spoczywa we wspólniejszej marmurowej kaplicy w kościele katedralnym w Wilnie.

— Jutro odbędzie się pierwsze nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. Kazania pasyjne w ciągu całego postu wygłaszać będzie ks. Walichnowski, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 29 z. m. „Wczoraj wieczorem rozeszła się wieść o nowym zamachu na organa policji. Dzisiaj całe miasto jest zaalarmowane, a to tembardziej, gdy dziennikom zabroniono o tem donieść, a na centralny urząd telegraficzny wydelegowano ad hoc komisarza policji, który wszelkie depesze o wypadku wstrzymywał. Podejrzany oddawna i śledzony anarchista spostrzegł w kawiarni, iż trzech policjantów cywilnych ma go na oku i krąży około niego. Usiłował więc niepostrzeżenie wymknąć się, a gdy mu się nie udało, począł raźnie uciekać. Policjanci puścili się za nim w pogoń w kierunku Mariahilf. Przechodniów, którzy go chcieli zatrzymać, odstraszał wyciągniętym rewolwerem. Po drodze przyłączyli się do gonitwy policjanci stojący na sąsiednich ulicach i dopadli go w końcu na Burgasse. Wtedy nawet, jak odynieć, bronił się strzałami; jednego policjanta zabił od razu, dwóch ciężko ranił, lecz go przecież ujęto. W mieszkaniu jego zna-

leżono kufer z dynamitem. Powodem zakazu ogłoszenia o wypadku była ta okoliczność, iż ma to być jeden z przewódców całej bandy; policja nie chciała przeto ostrzegać i płoszyć współników uwieszonego, bądźto będących już na miejscu, bądź też spieszących do Wiednia.”

Korespondent watykański pisze do *Polit. Corr.*: „Encyklika papieska do biskupów francuskich uległa poniekąd mylnym tłumaczeniom. I tak usiłowano z przyjaznego dla Francji oświadczenia się papieskiego wysnuć wniosek, iż rokowania zmierzające do uzyskania z Niemcami pokoju kościelnego, rozbiły się zupełnie. Kombinacja taka jest mylną. Rokowania Kurji z rządem pruskim toczą się ciągle i nie zmieniły swojego charakteru. Należy tutaj podnieść w ogóle, iż Stolica św. nie nadużywa nigdy spraw religijnych dla celów polityki i że przyjazne uczucie Papieża dla jednego narodu nie może dać powodu do wniosku, iż przyjaźń jego i względność uległy niekorzystnej zmianie wobec innego państwa. Ojciec święty otacza wszystkie narody równą miłością, a co się tyczy Niemiec, to takowe otrzymały w ostatnich czasach wiele dowodów, iż Stolica św. żywi dla nich jaknajprzyjaźniejsze uczucia. Przypominamy tylko ową gorliwość, z jaką Ojciec św. stara się o przywrócenie pokoju kościelnego, przyjazne listy do cesarza Wilhelma i wyróżniające przyjęcie w Watykanie cesarzewicza niemieckiego. Pewne dzienniki zagraniczne doniosły w tych dniach, że pomiędzy Stolicą św. a hr. Paryża toczyły się polityczne rokowania, i przytoczyły pomiędzy innymi ten szczegół, iż hr. Paryża udał się do Fiesole dla widzenia się z jenerałem, zakonem jezuitów, O. Becksem i odbycia z nim konferencji w duchu powyższym. Czy hr. Paryża był lub nie był w Fiesole, nie jest nam wiadomem, natomiast możemy zapewnić, że od czasu, gdy hr. Paryża doniósł o śmierci hr. Chamborda i gdy Ojciec św. odpowiedział na tę notyfikację, nie było żadnych stosunków pomiędzy Stolicą św. a hr. Paryża, a tem mniej jakichkolwiek rokowań politycznych. Nikt też ze strony Stolicy św. nie otrzymał żadnej misji do hr. Paryża.”

Wypadki, których cichą widownią było ustronne *tusculum* księcia Bismarka, wyniki ostatniej bytności księcia Dolgorukiego w Friedrichsruhe i w

śląd za nią idące uroczystości dworskie z dnia 27-go z. m. w Berlinie, doreczenie cesarzowi Wilhelmowi w 70-letnią rocznicę bitwy pod Bar-sur-Aube brylantami wysadzanej laski marszałkowskiej wraz z listem własnoręcznym rosyjskiego Monarchy—oto kanwa, na której politycy europejscy haftują od tygodnia z łatwo usprawiedliwioną namiętnością arabski domysłów i komentarzy. To jedno na razie jest pewnem, że wieszczkowie polityczni o podstawach i warunkach zbliżenia się Niemiec i Rosji nie dotąd pozytywnego nie wiedzą. Że nastąpiło zbliżenie, o tem już wątpić nie można. Że daleko odepchnęliśmy się nagle od chwili, gdy p. Gladstone na swoim jachcie spacerowym odwiedzał wysokiego księcia w Kopenhadze i, gdy pomimo kilkotygodniowych rokowań, niepodobna było doprowadzić do spotkania się monarchy rosyjskiego z niemieckim, który odkrywał podówczas posąg zwycięskiej Germanji w niedalekiem sąsiedztwie, to nie ulega też wątpliwości. *Journal de St.-Petersbourg*, rozpamiętując dzień chwały sprzymierzonych wojsk przed siedmiesięciu laty, wysławia dzisiaj „braterstwo broni” skojarzone podówczas i twierdzi, że zostanie ono „po wszystkie czasy” podstawą najściślejszej przyjaźni pomiędzy Niemcami i Rosją, podstawą pokoju tak gorąco pożądanego przez ludy.

Można w to wierzyć... Tradycje rządowe Prus i Rosji nigdy nie odbiegały od siebie tak daleko, aby się w „sercu” systematów politycznych obu państw nie znalazła w razie potrzeby ciepła komórka na czułą przyjaźń. Jeżeli opinja publiczna pojmowała i usprawiedliwiała wzajemne napięcie stosunków pomiędzy Berlinem i Petersburgiem od chwili zawarcia traktatu berlińskiego w r. 1878-im, to dlatego, iż dostrzegała pewnej różnicy zasadniczej aktualnych interesów obu państw. Pangermanizm i panslawizm — są to dwie równoległe rozwijające się idee polityczne wieku; jedna prawie wcielona, druga dąży do wcielenia... Na dwie tak ogromne idee, z chwilą gdy ze sfery fantazyjnych mające przejśćby miały w sferę faktów i przybrać materjalne kształty, zaciasno w Europie, zwłaszcza, gdy obszary ich wpływu stykają się terytorjalnie. Nie wierzone więc, aby dwa te prądy w pewnej fazie swego historycznego rozwoju nie miały uderzyć o siebie wrogim rozpędem: uczuвано w atmosferze politycz-

ZONIA URYWEK OPOWIADANIA przez FELICJANA

(Dalszy ciąg.)

— Dziękuję panu. Ciotusia dobra jest, najzaczniejsza, jedyna; ale trochę za nadto dla siebie mię kocha. Widzi pan—ja także mocno przebolełam to, co się stało. Mógł mi pan posadzić... ale nie — pan mię nie posadził—jaki pan dobry! Ja doprawdy nie bardzo jestem szczęśliwa — ale co tam! Proszę mi przebaczyć, że tak bez związku mówię. Kiedy panu tę krzywdę wyrządzono — i potem znowu, kiedy to pan tak ciężko zasłał—może z mojej przyczyny — ofiarowałam się do Częstochowy, żeby i moje i nie moje smutki Pan Bóg szczęśliwie w pocieszenie przemienił. Dzisiaj ślub ten spełniam...

— Mój Boże! mój Boże! czyż mi się nie śni to wszystko?— szeptałam tylko, używając całej mocy nad sobą, żeby się w głos nie rozplakać. W oka mgnieniu jednak ochłonąłem, nie wiem jakim cudem.

— Czy pozwoli mi pani w Częstochowie wraz z państwem się zatrzymać?

— Jest to moje najserdeczniejsze życzenie. Tam, spowiedź odbędzie — czy mogę być pewna, że mi pan przebaczy? Co ja też mówię! Wiem, nigdy pan nawet urazy do mnie nie miał. Spodziewam się także,

że i Bóg mi przebaczył — bom już z góry poniosła karę pańskiego cierpienia. A teraz wróćmy proszę do życia powszedniego.

Tu, jakby nie nigdy, siadła i rzekła głośno już całkiem, niby w dalszym ciągu:

— Więc to aż tak długo przebywał pan w Ameryce?..

Wyznaję—tyle pogody, tyle męstwa, tyle mocy duszy, spokoju tyle, w tem niezbyt silnem z pozoru stworzonku boskiem, tak ożywczo podziały na mnie, że m się stał nieprzymierzając jak ten chromy z urodzenia, na którego „pilnie wejrząwszy Piotr święty w przedśionku świątyni, rzekł westchnawszy ku niebu:—Srebra ani złota nie mam, ale co mam to tobie dam. W Imię Jezusa Nazareńskiego wstań a chodź. I on wyskoczywszy chodźił — i wszedł z drugimi do kościoła, chwając Boga.” — Ta brzydotka moja ukochana, ta stracona i odzyskana — te za dwoje wierząca i nadziei pełna!—W oka mgnieniu stało się tak, że niby nigdy nie nie wycierpiąłem, i utraciłem nawet pamięć wstrząśnień, które mię do ziemi przybiły, i te wszystkie dni ciężkie walk, zwątpień, wysiłków, stanowiące niejako przerwę w mojem życiu, gdzieś odeszły odemnie i znikły. Uzupełniłem się z nagła dawnym sobą... Rozruszałem się, rozweseliłem—ba nawet rozpaplałem. Sądzę też, i dobrodusnie do tego przynależę się nie waham, że m się stać musiał pożądanym w rozmowie, dosyć nawet zajmującym; słuchano bowiem opowiadań moich, a także sądów o ludziach i rzeczach, jakby najciekawszej książki (tak przynajmniej twierdził peczywy mecenas)

W ten sposób dojechaliśmy do Częstochowy...

— Janko? już?—zawołał ten ostatni. No proszę. Dzięki tak przyjemnemu towarzystwu, czas zleciał jakby kto z bicia trzasł... Cóż dopiero o mnie mówić?

Bardzo się cieszone wiadomością, że i ja się zatrzymam w Częstochowie. Kiedyśmy wysiedli, niosłem za nią do zajazdu niektóre jej drobiazgi;—byłem pewny, że świat cały tego mi zazdrości.

Nazajutrz, wszyscyśmy razem kłęczeli u Stołu Pańskiego—ja z nią — Boże drogi! wydawało mi się to przywidzeniem...

Nareszcie, kiedy się już rozstawać przyszło, rzekli mi oboje Czemiernicy:

— Całem sercem pana prosimy, chciej za powrotem dom nasz uważać za swój własny.

Upatrzwszy sposobność, spytałem Zoni, czy mi z tej ofiary korzystać powoli?

— Owszem. Dlaczego nie? Najzaczniejsi ludzie—dom wiele szanowny — często tam bywamy—jest to nawet bardzo zażyły stosunek. I potem—łatwi to panu wstęp do państwa Dziewierskich, u których w obowiązku pozostaje.

Błagałem raz jeszcze, żeby mi pozwoliła wrócić. Nic nie pomogło...

— Zdrowie przedewszystkiem — tak powiedziała—niech ja pana dłużej na sumieniu nie mam!

Cóż było robić? Kazala—usłuchać musiałem. Kazala mi pojechać i wrócić—co? tylko tyle? — Mogła mi kazać nie wrócić—byłbym jeszcze i wtedy szczęśliwy...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nej żywiły burzy i z obawą rachowano godziny, kiedy burza wybuchnie?

Wiadomości nadchodzące z Friedrichsruhe usuwają na daleki plan jej wybuch. Tradycje i sympatie historyczne zwyciężyły kontrast rzeczywistych interesów, które ponoś nigdy nie potoczą się po jednej linii, pomimo zawieranych *ad hoc* kompromisów pod hasłem obrony porządku społecznego i formy monarchicznej. Wchodzimy w nową fazę historii: czy ta faza będzie epoką czy kaprysem zdradliwych park, które przedają dzieje świata, o tem orzekać nikt nie ma prawa, choćby stojący na intelektualnej wyżynie księcia Bismarcka.

Przedmiotem polemiki natomiast być może i jest w istocie stosunek wkrzeszonego związku Rosji z Niemcami—do sprzymierzeńca niemieckiego od r. 1879-go, do Austrii. W decydujących sferach austriackich panuje optymistyczne może przekonanie, iż zbliżenie się Niemiec i Rosji nie usuwa żadnej z podstaw przymierza austriacko-niemieckiego, nie alteruje znanych jego celów, ale owszem stanowi tem silniejszą rękojmię urzeczywistnienia głównego celu: utrzymania pokoju europejskiego. W Wiedniu ndają półurzędownie, że fakt ten wywołał przyjemne wrażenie, że miejsce nieufności ku polityce rosyjskiej, o której hr. Kalnoky prawil szeroko w delegacjach, zastąpi obecnie ufność bezwzględna, że spory, wynikające mogące w toku kształtowania się niegotowych jeszcze stosunków na półwyspie bałkańskim, utracą odtąd swój charakter niepokojący i będą usuwane z powierzchni wzajemną wyrozumiałością „trzech sprzymierzonych cesarstw”... Pomyślni tylko nad błękitnym Dunajem obawiają się następstw zbliżenia Niemiec i Rosji. Wydaje im się, że dobra wiara Austrii została wyzyskana przez księcia Bismarcka na korzyść Niemiec i że niebawem przyjdzie może chwila, gdy z Friedrichsruhe ozwie się ku Wiedniowi wyrok, owinięty w zwizgłe słowa poety: „*Der Mohr hat seine Schuld igit gethan, der Mohr kann gehen...*”

Br. Z.

Przed jarmarkiem wełnianym.

Tranzakcje wełna na jarmarkach warszawskich niejednokrotnie już wywoływały opinię, iż tak w interesie producentów wełny jako też i jej kupców należałoby przedsięwziąć środki nowe, ułatwiające pierwszym zbyt, drugim nabycie tego ważnego artykułu produkcji krajowej.

Dotąd jednak sprawa ta, interesująca przedewszystkiem ogół hodowców naszych, na krok nawet nie posunęła się naprzód. Wszyscy czują, iż należy coś zrobić, coś przedsięwziąć, lecz nikt jeszcze nie określił, co mianowicie. To też w takim stanie rzeczy sądzimy, iż nie pozostanie bez interesu dla naszych wiejskich czytelników zdanie sprawy z tego, co w tej mierze zrobiono już gdzieindziej, jakie przedsięwzięto środki dla ożywienia jarmarków na wełnę.

Z drugiej zaś strony niepodobna przypuścić, iżby instytucja, pod egidą której jarmarki te odbywają się w mieście naszym, mianowicie Bank polski, pozostała obojętna na wszelkie, choćby najmniejsze projekty, mogące się przyczynić do ułatwienia transakcyj wełną i do ugruntowania ich na trwalszych i korzystniejszych dla producentów zasadach.

Właśnie w tym względzie w analogicznych z naszym rynkiem wełnianym warunkach znalazł się Charków. W mieście tem odbywają się w czerwcu targi na wełnę, dostarczaną przez hodowców przeważnie z gubernij południowych. Otóż jeszcze w r. 1870-ym powstał w tamtejszych kołach projekt urzędzenia sprzedaży wełny przez licytację na wzór podobnych przetargów za granicą. Myśl ta wywołała ogólne zainteresowanie i nie pozostała bez skutku, bo oto w tej chwili odbieramy szczegółowy „projekt przepisów pierwszej licytacji na wełnę w Charkowie”, wygotowany przez specjalną komisję, powołaną przez zjazd hodowców owiec, jaki odbył się w tem mieście w r. 1883-im. Tak więc, jeżeli wspomniany projekt uzyska aprobatę ministerjum, Charków otworzy pierwszą licytację na wełnę, za przykładem której pójdą niewątpliwie i inne jarmarki, a w tej liczbie i warszawski.

Z uwagi na to podajemy w tem miejscu główne przepisy projektu charkowskiego, nadmienając, iż ostatnie posiedzenie miejscowego towarzystwa rolniczego, na którym projekt ten był odczytany, ściągnęło wyjątkowo liczne grono hodowców, pragnących poznać bliżej warunki i zasady przetargu.

Zanim przystąpimy do streszczenia nadesłanego nam przez korespondenta projektu, winniśmy objaśnić, iż w Charkowie jarmark wełniany odbywa się pod zarządem kompanij akcyjnej (u nas odbywa się pod dyrekcją Banku polskiego) i rozpoczyna się w dniu 19-ym czerwca.

Projekt, zawarty w 18-tu paragrafach, podaje następujące przepisy.

Licytacja trwa przez dwa dni: 19-go czerwca o godzinie 5-iej po południu i 20-go o godzinie 10-iej zrana. Hodowcy, pragnący sprzedać swoją wełnę przez licytację, zawiadamiają o tem zarządy kompanij akcyjnej (u nas Bank polski) w czasie właściwym i dostawiają wełnę do Charkowa najdalej w dniu 15-ym czerwca. Faktury i klucze składów, w których wełna się znajduje, mają być oddane zarządowi kompanij najpóźniej w południe dnia 15-go czerwca.

Jednocześnie właściciel wełny obowiązany jest złożyć temuż zarządowi piśmienne zawiadomienie o cenie minimalnej, za jaką zgadza się sprzedać swój towar. Zarząd utrzymuje zawiadomienia takie w ścisłej tajemnicy. Właściciel ma prawo zmienić pierwotnie podaną cenę przez złożenie nowego zawiadomienia w każdym wypadku przed terminem licytacji na jego wełnę.

Przyjawszy od właściciela fakturę i klucze, zarząd bierze na siebie obowiązek tak przechowywania samej wełny, jako też i okazywania jej kupcom, właściciel zaś nie ma prawa sprzedawać wełny przed zamknięciem licytacji. Koszta składowego i asekuracji wełny właściciel opłaca do południa dnia 28-go czerwca. Partje wełny, przeznaczone na licytację, nie mogą przewyższać 1,000 pudów wagi. Hodowcy, pragnący sprzedać przez licytację większą ilość wełny, muszą podzielić ją na kilka partij najwyżej po 1,000 pudów jedna.

Zarząd zaopatruje wełnę licytacyjną w odpowiedni stempel, przeznaczona do niej stosowną liczbę służby dla szybkiego prezentowania towaru kupcom i drukuje katalog wełny przeznaczonej na licytację, który winien być gotowy na trzy dni przed przetargiem; katalog obejmuje nazwisko właściciela lub jego marki, gatunek wełny, ilość worków, wagę i t. d., oraz zawiera pustą rubrykę dla adnotacyj kupujących, okładka zaś katalogu podaje warunki licytacji.

Przeгляд wełny przez kupców odbywa się na trzy dni przed licytacją, od godziny 6-tej zrana do 9-tej wieczorem. Służba obowiązana jest otwierać worki, zaszywać je i zbierać wszelkie kawałki runa. Osoby, życzące nabywać wełnę na licytacji, winny uprzednio wziąć w zarządzie kompanij specjalny bilet bezpłatny i złożyć do kasy zarządu kaucję w sumie rs. 500.

Po ukończeniu licytacji, t. j. w dniu 21-ym czerwca, kaucje zwracają się właścicielom wzamian za bilety. Nikt nie ma prawa stawać do przetargu, jeżeli nie złoży w właściwym czasie kaucji i nie otrzyma biletu. Sprzedaż licytacyjną prowadzi jeden z członków zarządu kompanij.

Partje wełny stają do licytacji bez wszelkiego oszacowania; cenę ustanawiają sami kupcy, otwierający przetarg od oszacowania dowolnego, przyczem podwyżki cen nie mogą być mniejsze od 10 kop. na pudzie. Jeżeli najwyższa cena zaproponowana przez kupców na licytacji nie dojdzie ceny minimalnej, ustanowionej przez właściciela, wówczas wełna wycofywa się z licytacji, jeżeli zaś najwyższa cena kupców dorówna lub przewyższy cenę właściciela, wówczas wełna pozostaje własnością kupca, dającego cenę najwyższą. Nabywca obowiązany jest niezwłocznie wypłacić właścicielowi zadatek przynajmniej w stosunku 1½ rs. za pud wełny niemytej i 2 rs. za pud mytej. Ostateczny zaś obrachunek powinien nastąpić w ciągu dni pięciu. Kupiec niewypłacający natychmiast zadatku traci 500 rs. kaucji i prawo uczestniczenia w licytacji.

Kompanja za czynności swoje pobiera wynagrodzenie przy ostatecznym obrachunku stron, przyczem tak kupiec jak i sprzedawca wypłacają jej po ¼% ceny sprzedanej. Wełna raz usunięta od licytacji może być powtórnie wprowadzona, lecz dopiero po ukończeniu przetargu na partje zapisane. Partja wełny nabyta przez kupców na licytacji pozostaje w składach kompanij do południa d. 28-go czerwca, w którym to terminie powinna być ostatecznie przez nabywcę zabrana, w przeciwnym razie kupiec opłaca składowe. Przy ostatecznym obrachunku nabywca sprawdza tylko wagę wełny, gatunek zaś jej nie ulega sprawdzaniu. Wszelkie spory na licytacji między sprzedawcą a kupcem wełny rozstrzyga komisja, złożona z 3-ech członków wydelegowanych przez miejscowy komitet giełdowy i trzech wybranych przez ogólne zebranie akcjonariuszów kompanij.

Przytoczyliśmy w streszczeniu projekt charkowski, na który zwracamy uwagę tak Banku polskiego, jako też i hodowców naszych uczestniczących w jarmarku wełnianym.

Czy u nas nie dałoby się zastosować systemu sprzedaży wełny przez licytację, z korzyścią praktykowanego za granicą?

W sprawie tej najchętniej otwieramy dyskusję

zainteresowanych... Do jarmarku pozostaje jeszcze kilka miesięcy, gdyby więc dyskusja doprowadziła do pożądanego rezultatu, a projekt charkowski uzyskał jednocześnie sankcję ministerjum, możnaby spróbować nowego systemu jeszcze w r. b.

K. W.

Ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego.

Dyletantyzm, walezący od tak dawna w łonie Towarzystwa muzycznego z poważną sztuką, święcił w dniu wczorajszym stanowczy swój tryumf...

I jakżeby zwyciężyć nie miał?

Dotąd zabierał on głos mniej lub więcej śmiało na zebraniach Towarzystwa... Udało mu się nieraz przeprowadzać pewne swoje plany i planiki, lecz stojący u steru komitet wstrzymywał jak mógł te zapędy i jeśli ich zupełnie pokonać nie był w stanie, to przynajmniej w teorii wyższym, szlachetniejszym celem pierwszeństwo przyznawał. Obecnie wszakże już w sprawozdaniu rocznym komitet—po raz pierwszy od istnienia Towarzystwa—wyznał jawnie, że rozwinięcie życia „klubowego”, a więc zabawy i tańce (a co za tem idzie i królowanie „lekkiego” repertuaru) stanowiąc będą główną działalność Towarzystwa.

To też zebranie ogólne Towarzystwa „muzycznego” odznaczało się ciekawymi epizodami.

Podczas gdy jeden z poważnych muzyków, wobec tak obniżającego poziom estetyczny planu, uważał, iż „Towarzystwo racji bytu już nie posiada”, podczas gdy drugi w bezowocnej walce „z wiatrakami” starał się napróżno przypomnieć Towarzystwu, czem było i być powinno, ze strony dyrekcji Towarzystwa wyszedł głos wymownie przemawiający w obronie „tańców”, zaś zgromadzenie z budującym zajęciem wysłuchało głosu innego mówcy, którego „symfonje” i „muzyki kameralne” nudzą, i pokryło go rzesistami oklaskami...

I odtąd wszystko iść będzie dobrze w tym „najlepszym ze światów”... Słuchać będziemy i nadal tych samych fałszywie śpiewanych aryj i będziemy mieli to przekonanie, że działamy dla „dobra” instytucji, która wprawdzie obiecuje zająć się kiedyś wyższymi celami, ale tymczasem pozostawia rzeczy *in statu quo*, zachęcając nas do pójscia z tym kierunkiem „ręka w rękę”... Zapomina niestety komitet, iż raz zboczywszy z drogi poważnej, raz stoczywszy się po pewnej w tym kierunku pochyłości, nierychło będzie z drogi zawracać i że ciż sami dyletanci, którzy z nim wspólnie teraz kroczą po drodze „towarzystwej zabawy”, staną murem przeciw niemu, gdy zechce stać się kiedyś napowrót Towarzystwem muzycznym.

Aut, aut!

Przydujący ogólnemu zebraniu, p. Marks, przekraczając, o ile nam się zdaje, swoje chwilowe atrybucje, zawezwał nawet toż zebranie do udzielenia komitetowi aż „wotum zaufania (!) za jego działalność” i Towarzystwo skwapliwie ujęło tę chwilę wyrażenia komitetowi, jak dalece zależy mu na tem, aby zapomnieć o swoich muzycznych ideałach i stać się zwykłą „resursą”.

Tak załatwiwszy się ze sprawozdaniem, komitet przedstawił zebraniu projekt „Szkoły muzycznej”, wypracowany przez członków specjalnej komisji, na zebraniu „nadzwyczajnym” grudniowym obranej. Głównym punktem wyjścia tego elaboratu było, aby szkoła „nie wchodząc w drogę” Instytutowi muzycznemu, służyła za źródło nauki dla tych uczestników, którzy mając ranne godziny zajęte inną pracą, zechcą przytem i poduczyć się trochę muzyki. Obrano więc do nauki godzinę „pobiednie...” Dalej szkoła ma się założyć tylko „w miarę możliwości”, nie ryzykując w niczem funduszów Towarzystwa muzycznego.

Przeciwko otwarciu szkoły przemawiali pp. Marks i Kleczyński, opierając się na złym stanie interesów Towarzystwa, które dając koncerty i wyzyskując ofiarności publiczną na rzecz szkoły, mogłoby sobie samemu jeszcze położenie ciężkie utrudnić. Nadto szkoła nie zdawała się konieczną przy dzisiejszym stanie nauki w konserwatorium i przy niezbyt wielkiem tej instytucji przepelnieniu. Kilku innych mówców przemawiało za otwarciem szkoły „sposobem próby” oraz wskazywało konieczność korzystania z udzielonej rządowej koncesji, którą przez roczne przedawnienie utracić można.

Ten wzgląd skłonił zebranie do przyjęcia w zasadzie projektu i ewentualnie do zbierania na ten cel funduszów.

Nie przesądzając z góry rezultatu, zrobimy uwagę, iż istniejąca już w Towarzystwie nauka przygotowawcza chórów (którą wyklada p. Maszyński) mogłaby służyć jako tymczasowy początek przyszłych „klas” i ocalić koncesję, nie narażając To-

warzystwa na żadne wydatki; do tego w miarę możliwości mogłyby przybywać klasy inne, wytwarzające siły na potrzeby Towarzystwa przydatne.

Posiedzenie zakończyło się składaniem kartek wyborczych na występujących z kadencji czterech członków komitetu oraz dobrowolnie występującego p. Edwarda Leo, (który złożył urząd wiceprezesa i członka komitetu na zebraniu ubiegłej środy odbytem), a także na trzech członków delegacji rewizyjnej.

Głosowanie odbywać się będzie jeszcze przez dziś i jutro pomiędzy godziną 6-tą i 8-mą wieczorem.

Zmarli.

Śmierć obfite w tych dniach zebrała żniwo...

Nieubłagana jej dłoń spoczęła na ludziach rozmaitych zawodów, większych lub mniejszych zasług.

Oto ubyli z szeregow...

Zmarły w dniu wczorajszym w Warszawie Franciszek Drewnowski, dawny współpracownik naszego pisma, był jednym z najczynniejszych w swoim czasie pisarzy.

Urodzony w końcu zeszłego wieku, po ukończeniu szkół pijarskich w r. 1815-ym zaciągnął się do szeregu i współcześnie uczęszczał na wydział prawniczy do uniwersytetu.

Po rozwiązaniu armii porucznik Drewnowski wstąpił do służby skarbowej i jako urzędnik do szczególnych poruczeń został członkiem tutejszego urzędu konsumcyjnego.

W tej epoce zebrał materiały do obszernej monografii „O przemyśle browarnym”, wydanej w roku 1871-ym oraz „O wyrobieniu piwa” (1872).

Były to rozszerzone i zebrane w jedną całość spstrzeżenia i uwagi drukowane dorywczo po pismach periodycznych.

Nieboszczyk w r. 1848-ym w tym samym przedmiocie zabierał głos kilkakrotnie w organie naszym, energicznie karcąc handlarzy za fałszowanie trunków.

Okoliczność ta nawet w swoim czasie wywołała polemikę, szynkarze bowiem znaleźli gorliwych obrońców...

Z dziejów służby najważniejszą jego pracą były tablice praw stemplowych, ogłoszone z wielkim dla ogółu pożytkiem praktycznym w r. 1855-ym.

S. p. Franciszek po wysłużeniu całej emerytury w komisji przychodów i skarbu wziął się do pracy literackiej i naukowej.

Tłumaczył z włoskiego i napisał poemat naśladowany z Aretina, pt. „Tofana”.

Czas jakiś był stałym współpracownikiem *Tygodnika przemysłowo-handlowego*, wydawanego przez Ciemnińskiego, nadto pisywał wiele artykułów dziennikarskich bezimiennie.

Cześć jego pamięci!

Skutkiem zgonu Władysława Klugiera, następnego, jak donosi nam telegram, w San-Remo, nauka nasza poniosła dotkliwą stratę.

Znakomity podróżnik urodził się w Krakowie w r. 1849-ym.

W młodym wieku przybył on z matką do Warszawy i tu czas dłuższy przebywał.

Prace jego w zakresie nauk ścisłych drukowane były nakładem biblioteki kurnickiej w Paryżu, z tych na szczególną uwagę zasługuje „Wykład hydrauliki i teoria maszyn wodnych”.

Osobisty przyjaciel Feliksa Kucharzewskiego, zasiadał wydawany tu przez organ naukowy swoim współpracownictwem.

Po ukończeniu umiejętności inżynierskich w Paryżu udał się w r. 1874-ym do Peru i tam kierował budową dróg żelaznych.

Od r. 1877-go wykładał na uniwersytecie w Limie hydraulikę.

Ostatnią jego większą pracą był „Wykład wytrzymałości materiałów i stałości budowli”.

Jego listy z Peru budziły w swoim czasie powszechne zajęcie.

Klugier przepyszne swoje zbiory antropologiczne ofiarował Akademii krakowskiej.

Padł on ofiarą choroby piersiowej, której nabawił się w Limie.

Jutro o nieodżałowanym zgasłym powiemy więcej.

W dniu wczorajszym wreszcie zakończył życie Leon Landié, syn zasłużonego niegdy pisarza i pedagoga Edwarda, sam człowiek pracowity i zany, cieszący się w mieście naszym uznaniem powszechnym.

Urodzony w Paryżu w r. 1815-ym, przywieziony tu w młodym wieku, kraj ten umiłował jak swój własny.

Działalność jego skupiała się głównie w Banku polskim, gdzie jako zdolny urzędnik pozyskał prawdziwy szacunek, to też gdy znużony po latach wielu, instytucję tę opuszczał, trudnym się bardzo okazał dla władzy wybór odpowiedniego następcy.

Z prac jego piśmienniczych wymieniamy nowe wydanie „Gramatyki francuskiej”, podług Noëla i Chapsala, wydanej w Paryżu w r. 1847-ym, przekład francuski „Teorii rysunków i estetyki” Romantowskiego, którym Landié dał za granicą poznać nasz dorobek intelektualny na tem polu.

Pokój jego popiołom!

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Konsulowie rosyjscy otrzymali polecenie, iżby od osobistości, które za granicą występują publicznie jako przedstawiciele stowarzyszeń i korporacji rosyjskich, żądali okazania piśmiennego upoważnienia do przedstawiania się w tym charakterze; w braku tego rodzaju dokumentów konsulowie winni ogłaszać w miejscowych dziennikach i zawiadamiać władze, iż rzeczone osoby nie posiadają należytego uprawnienia.

= W kołach administracyjnych agituje się projekt przedsięwzięcia odpowiednich środków, celem rozwoju jedwabnictwa w całym państwie.

= Otrzymujemy następujące szczegóły o konkursie, wyznaczonym przez 21-y zjazd przedstawicieli kolejowych na projekt wagonu do przewozu zboża luzem, t. j. bez worków. Warunki konkursu żądają, iżby: 1) dodatki zmieniające przeznaczenie wagonu w niczem nie zmieniały zasadniczej jego budowy, tak aby tenże wagon w razie potrzeby mógł służyć do innego użytku; 2) wagon taki mieścił 610 pudów ziarna pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia i t. d.; 3) dodatki składały się z jaknajmniejszej liczby części pojedynczych; 4) najwyższa waga dodatków oznaczona na 10 pudów; 5) koszt przeróbki wagonu nie powinien przechodzić 40 rs.; 6) koszt ładowania lub wyładowywania pojedynczego wagonu na przestrzeni najwyższej 5-iu sążni, oznacza się na 1 rs. Nagroda pierwsza za projekt najlepszy wynosi rs. 3,000, druga rs. 2,000 i trzecia rs. 500. Termin składania prac w kancelarii przedstawicieli kolejowych w Petersburgu upływa z dniem 13-ym października r. b.

= Towary i bagaże, nieodebrane pomimo terminu po dzień 1-szy marca r. b. ze wszystkich stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, mają być w dniu 15-ym b. m. wysłane do ekspedycji krajowej w Warszawie na licytację.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie godzin 11¹/₄, a mianowicie od godziny 6-jej minut 15 wieczór do godziny 5-jej minut 30 zrana.

= Na wzniesienie w r. b. parkanu drewnianego około części nowego cmentarza brudnowskiego za Nową Pragę magistrat warszawski przeznaczył sumę 4,900 rs.

= Na listę członków oddziału warszawskiego Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Wiernik Herman właściciel fabryki krochmalu w Częstochowie, Kurejusz Ludwik inżynier, Drozdowski Aleksander inżynier, Jezierski hr. Karol obywatel ziemski, prof. Milieer Napoleon i Stelmasiewicz Alfons Karol b. ziemianin i współredaktor pism rolniczych. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż w tygodniu bieżącym zostaną rozesełane członkom zaproszenia na pierwsze posiedzenie, celem ukonstytuowania oddziału i wyboru prezesa, wiceprezesa oraz sekretarza. Na zebranie zaproszeni będą wszyscy dotąd zapisani członkowie. O terminie zawiadomimy w właściwym czasie.

= W dniu wczorajszym dokonane zostały przez delegowanych członków rewizje artykułów spożywczych w sklepach stowarzyszenia „Merkurego”.

= Dr Jan Raum mianowany został asystentem oddziału chirurgicznego w tutejszym szpitalu ewangelickim.

= Margrabia Wielopolski, administrator księstwa łowickiego, w dniu wczorajszym udał się do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: uwertura, „Anna de Kerviller”, „Pokusa” i „Cztery pory roku”; wtorek: „Żydówka”; środa: „Don Bucefalo” i „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje” (występ p. Giuri); czwartek: „Hugonoci” (występ p. Rebieczkowej); piątek: „Fromont senior et Rissler junior”; sobota: „Mignon”; niedziela: „Meluzyna” (występ p. Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Kwiat z Tlemcenu” i „Dom otwarty”; wtorek: „O własnej sile”; środa: „Było to pod Wagram” i „Dom otwarty”; czwartek: „Pani podkomorzyna”; piątek: „Dziewczę z Sorrentu”; sobota: „Iskierka” i „Trzpiotka”; niedziela: „Zawierucha” i „Dom otwarty”.

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Dziewczę z Sorrentu” (po raz pierwszy); wtorek: „Czartowska ława”; środa: „Dziewczę z Sorrentu”; czwartek: „Numer o dwóch łóżkach” i „Chcę sobie pohulać”; piątek: „Małżeńska czwórka”; sobota: „Numer o dwóch łóżkach” i „Miodowe miesiące”; sobota: „Małżeńska czwórka” i „Papa”; niedziela: „Dziewczę z Sorrentu”.

* P. Jakowicka, ulegając zaproszeniu dyrekcji, wystąpi jutro w „Żydówce”.

* P. Antonina Matuszyńska, śpiewająca obecnie na scenach włoskich, została, według *Kur. pcr.*, zaproszoną na szereg gościnnych występów w operze warszawskiej.

* Podobno prośba p. Leszczyńskiego o przyjęcie go do składu artystów dramatu warszawskiego nie została uwzględniona.

* Zofja Menter przybyć ma dopiero w kwietniu do Warszawy.

= Nowe pismo specjalne.

Jeden z tutejszych pracowników pióra uzyskał podobno koncesję na wydawanie pisma specjalnie poświęconego... chirurgii.

Wiadomość tę podajemy z zastrzeżeniem.

= Restauracja katedry.

Słyszeliśmy, iż JE. ks. arcybiskup zamierza w ciągu bieżącego roku przeprowadzić odnowienie ołtarzy i wnętrza katedry warszawskiej.

Znając gorliwość naszego arcybiskupa około zachowania i pielęgnowania pomników przeszłości, nie wątpimy, że i to jego przedsięwzięcie zostanie uwiecznione pożądanym skutkiem.

Gdyby obok restauracji ołtarzy dało się jednocześnie skutecznie odmalowanie ścian, katedra zyskałaby na tem wiele, jako pomnik sztuki architektonicznej.

Oczywista, iż polichromja w stylu gotyckim rozwinięta dodałaby uroku i powagi tej starożytnej świątyni warszawskiej.

Ale niekoniecznie na tem...

Fasada główna wymaga również restauracji, tynk jej bowiem w wielu miejscach zaczyna już opadać.

Toż samo dzieje się i na ścianach elewacji bocznych i szczytowej prezbiterjum.

Tu mała uwaga.

Odpadły tynk, z wyjątkiem fasady, ukazuje mur testowany ordbau tak upowszechniony w polskim i pomorskim gotyku.

Czyby więc nie dało się zdjąć całego tynku zewnętrznego, aby tym sposobem ujawnić charakter pierwotny tego dzieła architektury ostrołukowej?

= Weterani.

W tych dniach szcuplejsza coraz bardziej garszka weteranów b. wojsk polskich została znów przerzedzona...

W siedleckim, we wsi Grabice zmarł Jan Suszycki, b. oficer b. wojsk polskich w wieku lat 95.

Został on oficerem w roku 1812-ym, a przy przejściu przez Berezynę utracił nogę i wyszedł z szeregu, osiadłszy na roli.

S. p. Suszycki do ostatniej chwili zachował zupełną przytomność umysłu.

Drugim zmarłym w Warszawie żołnierzem wojsk polskich był s. p. Franciszek Drewnowski, również oficer, zmarły w wieku lat 88.

Z Płońska dochodzi nas też wieść o zgonie s. p. Franciszka Korpaczewskiego, b. oficera wojsk polskich.

= Zmiana na lepsze.

Liczba łóżek rozporządzalnych w szpitalach warszawskich, jak widzimy z ostatniego wykazu, podniosła się do 113.

Miejsce wolnych znajduje się: u Dzieciątka Jezus 37, u św. Łazarza 36, u św. Duchy 1, w szpitalu praskim 5, w izraelickim 29, oraz przy domu przytulki i pracy 5.

Szpital św. Rocha zupełnie zajęty.

= Nowy szpital.

Nie odpowiadający wymaganiom higieny stan szpitala starozakonnych wywołał myśl wzniesienia nowej lecznicy, której inicjatywę podał prezes tutejszej gminy izraelickiej, dr Natanson.

W tych dniach, jak donosi *Gazeta lekarska*, odbyło się posiedzenie w celu rozważenia tego projektu.

Na posiedzeniu tem uchwalono wypuścić na ten cel odpowiednią ilość obligacji procentowych, umarzanych przez losowanie, a wypłacalnych przez gminę.

Szpital zatem ma być wzniesiony nie z ofiar i da

rów, na których zebranie długo byłoby trzeba czekać, lecz w skuteczniejszej i szybszej drodze do-
życzki.

= Żegluga.

Z dniem dzisiejszym otwartą została, stała codzien-
na komunikacja wodna pomiędzy Warszawą a Pło-
ckiem i z powrotem.

Statki wyruszać będą z Warszawy codziennie,
prócz niedziel, o godzinie 9-tej zrana.

Z Płocka odchodzą mają statki codziennie, prócz
poniedziałków, o godzinie 6-tej zrana.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Krótkie nasze wczorajsze sprawozdanie z posie-
dzenia dorocznego członków Towarzystwa wioślars-
kiego uzupełniamy następującymi szczegółami.

Komitet przedstawił zgromadzeniu nowy regula-
min, opracowany przez specjalną delegację, w
skład której weszli przedstawiciele wszystkich kół
Towarzystwa.

Regulamin ten po długich debatach został przyję-
ty bez zmiany.

Następnie uchwalono, iż rok sprawozdawczy ma
się zaczynać nie w dniu 1-ym stycznia, lecz w dniu
1-ym października.

Komitet więc dziś wybrany czynnym będzie tyl-
ko przez 7 miesięcy, a w październiku nastąpią no-
we wybory.

Wreszcie ogólne zgromadzenie upoważniło komi-
tet do wydelegowania komisji, celem wyszukania
i wynajęcia nowego lokalu, na wypadek gdyby
pałac Brühlowski nie mógł być pozostawionym To-
warzystwu jeszcze na rok jeden.

Na tem, około godziny 1-iej po północy, zakończy-
ło się posiedzenie, poczem przystąpiono do składa-
nia i obliczania głosów.

Rezultat głosowania ze sprostowaniem pewnej
pomyłki, jaka w skutek pośpiechu wkradła się do
poprzedniego doniesienia, jest następujący:

Wybrani: na prezesa p. J. Rawicz (265 głosów
na 289 głosujących), na wiceprezesa p. A. Bauer-
feind (254), na członków komitetu: pp. W. Górski
(246), K. Sulistrowski (210), S. Miłobędzki (198),
S. Perkowski (178), F. Sobestjański (167).

Na kontrolera powołano p. Suchorzewskiego 140
głosami.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. A. Słowikow-
skiego (227), D. Zaborskiego (186) i Suchorzewskie-
go (121); ponieważ jednak p. Suchorzewski większo-
ścią powołanym został na urząd kontrolera, przeto
w skład komisji rewizyjnej wejdzie następny kan-
dydat p. J. Minasowicz (47).

Sąd honorowy pozostał w dawnym składzie.

Do komisji wyścigów wodnych, w której nadal
przewodniczyć będzie p. A. Bauerfeind, wiceprezes
Towarzystwa, wybrano pp. J. Riegerta (235), A.
Zwolińskiego (208), L. Schellera (175) i A. Rudow-
skiego (165).

Głosów na kandydatów delegacji wyborczej, z po-
vodu zbyt wielkiej liczby, około 8,000 nazwisk, do-
tąd nie zdążono obliczyć.

= Turniej szachowy.

Turniej szachowy skończy się prawdopodobnie w
bieżącym tygodniu.

Sprawozdanie szczegółowe będzie niezwłocznie
ogłoszone.

= Sąd honorowy.

Ileż to przykrych zajęć i nieporozumień można
szczęśliwie załatwić, jeżeli tylko znajdują się ludzie
posiadający, oprócz pojęcia o honorze, sporą dozę
rozsądku i zimnej krwi.

Dowodem tego fakt następujący.

W przeszłym karnawale na jednym z wieczorów
prywatnych pomiędzy dwoma tancerzami przyszło
do zwawej sprzeczki o pewną damę.

Sprzeczka zakończyła się wzajemną obelgą sło-
wną i pojedynek zdawał się nieuniknionym...

Na szczęście czterej świadkowie obu stron byli
ludźmi rozsądnymi, którzy widzieli możliwość za-
łatwienia zajścia bez rozlewu krwi.

Przedewszystkiem więc wymogli na swoich mo-
codawcach nieograniczoną plenipotentę do dzia-
łania.

Wskutek tego zwołany został sąd honorowy, zło-
żony z 7-u osób, który w dniu wczorajszym sprawę
rozpoznał, przyznając obie strony jednakowo
winnymi...

Jako zadosyćuczynienie osobom, którym to zaj-
ście zrobiło przykrość, sąd skazał obie strony na za-
płacenie rs. 400 z przeznaczeniem pieniędzy dla
dwóch studentów uniwersytetu na rok przyszły.

Oby się tak wszystkie sprawy honorowe mogły
kończyć!

= Dzielnny chłopiec.

Parę tygodni temu zmarł w piotrkowskim p. W.,
ojciec licznej rodziny, którą utrzymywał z osobistej
pracy.

Najstarszy syn znajduje się w Rydze, gdzie jest
na ukończeniu politechniki.

Młodzieniec, przy bywaniu na pogrzeb ojca i widząc
matkę oraz rodzeństwo bez żadnych środków do ży-
cia, zabrał z sobą wszystkich do Rygi.

Liczy on, iż zarobek jego z lekcji oraz rysunków
technicznych wystarczy na skromne utrzymanie...

= Zakład pijacki.

W dniu wczorajszym w szynku na Pradze dwaj
robotnicy, Piotr M. i Ludwik J., założyli się o rs. 5,
„który którego przepije w ciągu jednej godziny”.

Pili więc na równi wódkę i piwo, naturalnie przy
licznej galerji.

Przed upływem godziny Ludwik J. padł, tracąc
przytomność.

W parę godzin później J. wskutek ataku apople-
ktycznego, będącego następstwem pijatyki, życie
zakończył.

Wygrywający zakład M. silnie zapadł na zdro-
wiu, tak, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

Dziś rano w cukierni na Nowym Świecie panu K. skra-
dziono pałto, w którym znajdowała się paczka banknotów
w ilości 670 rs.

Na Nalewkach pod nrem 13 okradziono sklep galanteryj-
ny, zabierając towaru za 637 rs., a na Senatorskiej pod
nrem 28 z mieszkania hr. R. skradziono 750 rs. w gotówce.

Wreszcie na Nalewkach pod nrem 8 ujęto czterech lotrów,
którzy odbili drzwi sklepowe i zaczęli wynosić towary.

= Dwa podrzucenia.

W dniu wczorajszym znaleziono znów dwoje podrzutków,
a mianowicie: na Ostrowskiej pod nrem 9 trzymiesięczną
dziewczynkę i na Pięknej pod nrem 12 kilkodniowego chłop-
czyka.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przy pracy.

Dziś rano na Chmielnej pod nrem 76 Chaim K., robotnik,
chcąc wydobyć kubek, wpadł do studni.

Wydobyto go natychmiast z ciężko zranioną głową i ze
zwilżniętą ręką.

= Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-iej wieczorem, w do-
mu pod nrem 2a przy ulicy Gesiej, w trzyczęściowej ofie-
ynie murowanej, w której mieścił się skład towarów lokeio-
wych E. H. Ueberbauma, wybuchł pożar.

Na ratunek przybył oddział nalewkowski straży ogniowej
i stłumił ogień w godzinę.

Skład towarów lokeiowych w części spłonął, w części u-
legł zniszczeniu przez zalanie wodą.

Straty są dosyć znaczne.

= Wypadki.

Na Mariensztadzie Albert K., wskutek po-
śliznięcia się, upadł i uległ złamaniu nogi.—Na Granicznej
przewróciła się bryczka, z której wypadł powożący i zranił
się niebezpiecznie w głowę.—Na Senatorskiej Agata B. na-
jechała przez dorożkę nr 95 złamała nogę, a na Elekto-
ralnej dorożkarz nr 368 przejechał niewiadomym z nazwiska
człowieka, który został w stanie bezprzytomnym odwieziony
do szpitala św. Ducha.

= Odczyty.

Resursa skierniewicka daje dobry przykład zabaw
na sezon wielkopostny...

Miejscowy korespondent donosi nam, iż komitet
resursy urządził pięć odczytów, z których każdy od-
będzie się raz na tydzień w sobotę.

Pierwszy odczyt przypada w przyszłą sobotę o
godzinie 8-iej wieczór.

Oto szereg prelekcji skierniewickich: dr Stanisław
Rybicki wygłosi dwa odczyty o tem, czym była i czym
jest dziś medycyna, p. Władysław Kozłowski wy-
powie rzecz o żegludze napowietrznej, p. Juliusz Dzię-
ciołowski mówi będzie o znaczeniu i celach ka-
ry, zaś p. Konstanty Przewoski odczyta rozprawę o
niektórych chorobliwych objawach życia społecz-
nego.

Zapewne i inne miasta w podobny sposób rozpo-
czą życie postne...

= Tramwaje w Łodzi.

Plan sieci tramwajowej w Łodzi, ostatecznie już
wygotowany i przez magistrat przyjęty, dostał się
obecnie pod opinię p. gubernatora.

Sieć ta obejmuje trzy linje, z których pierwsza po-
łączy stację kolei z północną granicą miasta przez
ulice Widzewską, Franciszkańską, Brzezińską, plac
Kościelny i Zgierską, druga stację kolei z granicą
południową przez ulice Wizewską, Główną, Piotrkow-
ską i rynek Górny, trzecia zaś pójdzie od
strony północnej ulicami: Zgierską, Starym ryn-
kiem, Nowomiejską, Nowym rynkiem, Piotrkowską,
górnym rynkiem, aż do połączenia z linią drugą.

Oprócz tego dwie gałęzie ostatnie zostaną po-
łączone dwiema linjami poprzecznymi.

Po latach pięciu powstanie linja czwarta, stano-
wiąca przedłużenie drugiej.

= Elektryczność na prowincji.

Projekt elektrycznego oświetlenia Włocławka,
przyjęty przez magistrat miasta i zaakceptowany
przez władzę gubernjalną, został już wysłany do
aprobaty ministerjum.

Według kontraktu z przedstawicielem kompanji
angielskiej p. Rousseau, miasto otrzymać ma 120 la-
tarń o sile 12 świec każda.

= Nowa cukrownia.

Dowiadujemy się, iż w dobrach hr. K. Potockiego
w miasteczku Pieczory w powiecie braclawskim po-
wstaje w r. b. nowa fabryka cukru.

Ustawa towarzystwa akcyjnego, mająca zakład
ten prowadzić, w tych dniach uzyskała Najwyższą
sankcję.

= Smutne.

Z Mohylowa podolskiego donoszą, iż kilka miej-
scowych gorzelni przestało funkcjonować skutkiem
braku popytu na spirytus.

Handel zbożem całkiem wstrzymany, zapotrzebo-
wania na pszenicę prawie zupełnie ustały.

= Świętokradztwo.

W nocy z dnia 23-go z. m. popełniono w Zgierzu
świętokradztwo, podobne do tego, jakie niedawno
wydarzyło się w Łodzi.

Niewiadomi złoczyńcy włamali się przez zakry-
stję do kościoła i tu porozbijali puszki pieniężne w
nadziei znacznego łupu.

Na szczęście dostało im się zaledwie 50 kop.

= Napad.

O nowym napadzie donoszą z lubartowskiego:
„W nocy dnia 21-go z. m. dwóch ludzi napadło
na dom Gradowieckiej stojący w pobliżu wsi Jawid.

Napastnicy wdarli się przez okno, zarzucili G.
petlicę na szyję i zaczęli ją dusić, żądając pieniędzy.
G. oddała rabusiom całą gotówkę w sumie 355
rubli.”

ZE ŚWIATA.

× Zapis. Zmarły przed kilkoma miesiącami w Ło-
zannie hr. Krystyn Ostrowski przekazał procenta od zna-
cznego swojego majątku w Kapslarach na stypendja dla
młodzieży polskiej, pobierającej nauki w politechnice
zurychskiej.

× Zbiory. W zbiorze pozostałym po zmarłym nie-
dawno archeologu Lucenko w Petersburgu, znajduje się
znaczna ilość monet i medali polskich, oraz niektóre pa-
miątki z epoki wojen kozackich. Kolekcja ta ma być
podobno zakupioną do Krakowa.

× W Lille odbędzie się w tym roku wystawa histo-
ryczna zegarów, do urządzenia której zaproszono podo-
bno między innymi jedną z firm polskich w Genewie.

× Ciekawe pismo. Z początkiem przyszłego kwar-
tału wychodzić zacznie w Paryżu nowe pismo dwutygo-
dniowe p. n. *Revue universelle littéraire et artistique*,
pod redakcją korespondentów naszych pp. Juliusza
Lerminey i Władysława Mickiewicza. Organ ten będzie
miał na celu rozpowszechnianie i popularyzowanie w róż-
nych krajach literatur zagranicznych. *Revue universelle*
umieszczać ma w każdym numerze szereg rozbiórów
dzieł wydanych w różnych krajach. Sprawozdania pi-
sane będą w ten sposób, ażeby dawały jasne i dokładne
pojęcie o dziele.

× Turniej szachowy pomiędzy Wiedniem a Pary-
żem już się rozpoczął. Każde sunięcie komunikowane
jest obustronnie w drodze telegraficznej. Zważywszy,
iż posunięcia następują w odstępie czterodniowych i
że przez dwa miesiące letnie gra przerwana zostanie,
końca partji spodziewać się dopiero można w r. 1885-ym
lub w ciągu 1886-go... Stawka wynosi 2,000 franków.

× Dochody paryskiego „Figara”. Na posiedzeniu
akcjonariuszów *Figara*, odbytem dnia 28-go lutego,
reprezentujących 287 głosów, zgromadzenie, któremu
przewodniczył p. Karol Comte, wysłuchało sprawozda-
nia z roku 1883-go. W roku tym wydawnictwo osią-
gnęło czysty zysk w sumie 2,564,101 fr. i postanowiło,
iż każdy akcjonariusz otrzyma 62 fr. 50 fen. dywidendy,
prócz tego zaś kwota 443,261 fr. doliczona zostanie do
funduszu rezerwowego, który wynosi 1,332,756 fr. Sto-
sunki materialne publicystyki we Francji różnią się nie-
co od naszych.

× Londyn miał kilka dni temu nową emocję. W tea-
trze Coventgarden w pracowni ogni sztucznych eksplo-
dowała butelka z kwasem raniąc ciężko dwóch ogniom-
strzów braci Cardwell. Stojący obok nich dyrektor tea-
tru, znany impresario Gye, nie poniósł najmniejszego
szwanku. Huk wybuchających materiałów spowodował
pod gmach tysiące przerażonego pospólstwa.

× Zmiana koloru włosów. Iż wskutek przestra-
chu, zmartwień, trosk i innych tym podobnych wzruszeń
umysłowych włosy nagle siwieją, niejednokrotnie już
spostreżać się dało. Dotąd wszakże nie zdarzyło się
jeszcze, aby włosy człowieka od czasu do czasu kolor
swoj zmieniać miały. Szczególny fakt tego rodzaju
zwrócił właśnie ostatnimi czasy uwagę lekarzy w domu
obłąkanych w Dalldorfie i opisany został przez dra Rein-
barda w jednym z najnowszych numerów birchowskiego
Archivum. Kameleonomem stworzeniem była trzynasto-
letnia idjetka, która dnia 1-go kwietnia r. 1880-go
została przyjętą do Dalldorfu i zmarła tamże w czerwcu
roku zeszłego. Co tydzień lub co dwa tygodnie dosta-
wała ona konwulsyj i również regularnie wpadała w
stan rozdrażnienia i spokoju umysłowego naprzemiennie.

Już w pierwszych miesiącach pobytu jej w Dalldorfie spostrzeżono, iż włosy jej niezawsze jednego były koloru, raz bowiem wydawały się jaśniejsze, to znów ciemniejsze. Miękkie i gęste włosy dziewczęcia zmieniały perjodycznie kolor od jasno-blond do rudego i naodwrot... Zmiana ta dokonywała się dość szybko, t. j. w ciągu 48 do 60 godzin włącznie; n. b. nie tyczyło się to wszystkich włosów jednakowo, od samego wierzchołka głowy włosy szły po bokach do cieniu. Zjawiska te zatrzymywały się około siedmiu do ośmiu dni. Z początku nie zwracano bacznej na nie uwagi, później jednak zauważono, iż zmiana koloru włosów przypadała jednocześnie ze zmianą stanu umysłu. Podczas rozdrażnienia włosy stawały się rude, w czasie zaś spokoju—jasno-blond. Porost przytem nie zmieniał się tak często, jedne i te same włosy przybierały tylko kolor odmienny począwszy od końców. Nie stwierdzono przytem żadnej choroby włosów, ani też naskórka. Fałszerstwa zaś stanowczo się nie dopuszczano—nietylko bowiem nie używano żadnych farb ani pomady, ale nawet nie zmywano głowy dziewczyni. Naczelnny lekarz zakładu dr. Lauder wraz z innymi lekarzami z Dalldorfu naocznie przekonali się o dziwnym zaiste zjawisku; przyczyny jednak takowego podać nie zdołali. W końcu zapisać winniśmy szczególną właściwość włosów dziewczęcia, a mianowicie, iż zawierały w sobie niezwykłą ilość powietrza...

— A. n.

Z powodu szczęśliwego ocalenia śmiertelnie chorej córki mojej składam przy niniejszem:
 Rs. 1,000 (tysiąc) z których przeznaczam:
 Na budowę kościoła św. Aleksandra . . . rs. 100
 Na budowę kościoła św. Barbary . . . „ 100
 Na budowę kościoła Wszystkich Świętych „ 100
 Wydziałom sierot przy warszawskim Towarzystwie dobroczynności . . . „ 100
 Wydziałom sierot gminy ewangelicko-angsburskiej . . . „ 100
 Na szpitalik dziecięcy . . . „ 100
 Na Przytulisko przy ulicy Wilczej . . . „ 100
 Na nędzę wyjątkową . . . „ 100
 Na wpisy dla niezamożnych uczniów „ 100
 Chorej Mani Suszcz. w ochronie przy ulicy Smoczej . . . „ 40
 Na biednych do uznania redakcji . . . „ 60

Razem rs. 1,000.

J. W.

— W pierwszą rocznicę śmierci Marji z Górskich Cieszkowskiej, zawdzięczający wszystko jej macierzyńskiej opiece Kazimierz K., składa rs. 5 dla wstydzących się zebrać, z prośbą o modlitwę za spokój jej duszy i takowe zobowiązuje się składać corocznie do końca swojego życia.

— Sprostowanie.—Nazwisko rzeźbiarza o którego pracach wzmiankowaliśmy przed kilkoma dniami, winno się czytać „Wojdyga” nie zaś „Wajdyga” jak to było mylnie podane.

Nekrologja.

† S. p. Maciej Giziński, emeryt, kawaler orderów św. Anny 3 klasy i św. Włodzimierza 4-jej klasy, opatrzony św. sakramentami, w dniu 2 marca r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 75. Pogrzebony w smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 4 marca, o godzinie 11-jej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 1-jej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —818—

† S. p. Leoncjusz Landi, b. naczelnik kantoru Banku Polskiego i kawaler orderów, przeżywszy lat 69, opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie zakończył życie dnia 2 marca r. b. W głębokim żalu pogrzebiona żona, syn, córka, synowa i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., we wtorek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-jej zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —257—

† S. p. Franciszek Drawnowski, b. intendent urzędu konsumcyjnego, b. urzędnik do szczególnych poruceń przy b. komisji przychodów i skarbu, kawaler orderów, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po krótkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 1 marca r. b., przeżywszy lat 88. Pozostała żona wraz z synami, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 marca, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-jej po południu, na cmentarz powązkowski. —816—

† S. p. Franciszek Korpaczewski, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski, przeżywszy lat 82, opatrzony św. sakramentami, życie zakończył w Płońsku dnia 2 marca r. b. Przewiezienie zwłok i złożenie w grobie rodzinnym na cmentarzu powązkowskim nastąpi dnia 5 b. m., we środę. —258—

† S. p. Zenobia Wyszyńska, przeżywszy rok 1 miesiąc 3, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększyła gro- no aniolków. Żalem przejęci rodzice zawiadamiają życzliwych o mającem się odbyć nabożeństwie w kościele św. Barbary na Koszykach w dniu 4 marca r. b., o godzinie 9 i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —824—

† S. p. Antoni Semadeni, obywatel m. Warszawy, konsul szwajcarski, zmarł w dniu 1 marca r. b., przeżywszy lat 61. W głębokim smutku pozostali brat, syn, córki, zięć i wauki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 4 b. m., we wtorek, o godzinie 3-iej po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego, na cmentarz tegoż wyznania. —817—

† S. p. Kazimiera z Jarockich Aksamitowska, wdowa po urzędniku drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 81, zasnęła w Bogu. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu 4 marca, o godzinie 3-iej po południu, msza żałobna w tymże kościele i dniu, o godzinie 9 i pół zrana, na które stroskami rodzice i rodzeństwo zapraszają znajomych i przyjaciół. —828—

— B. p. Maurycy Fajans, doktor medycyny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w Częstochowie w dniu 2 b. m., przeżywszy lat 50. W smutku pogrzebieni bracia i siostry zapraszają na pogrzeb tamże w dniu 4 b. m., odbyć się mający. —256—

† We wtorek, dnia 4 b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy s. p. Wiktorji Apolonji z Wilków Lesniwskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —822—

† We wtorek, dnia 4 b. m., jako w dzień imienia s. p. Kazimierzy Makarowicz, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 11-jej zrana, żałobne nabożeństwo, na które syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —814—

† W dniu 4 marca, jako w szóstą rocznicę imienia odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra msza św., za duszę s. p. doktora Kazimierza Gurbkiego, o godzinie 9 i pół zrana, na którą zaprasza się, —815—

† Jutro, dnia 4 marca, z powodu rocznicy śmierci s. p. rady tajnego, senatora Józefa Wiczorkowskiego, za duszę jego i żony Emilji z Jeszków, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które egzekutorowie testamentowi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —820—

† We wtorek, dnia 4 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Jana Biendugowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —811—

† Jutro, o godzinie 10-jej zrana, w kościele parafjalnym św. Barbary odbytem będzie nabożeństwo za duszę s. p. Kazimierza Dobrzańskiego, b. kontrolera magazynu solnego na Soleu i wnuka jego s. p. Kazimierza Szumlińskiego. —255—

† We wtorek, dnia 4 marca, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 11-jej zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Kazimierzy z Hubów Roszkowskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —796—

† W dniu 2 marca, przypada rocznica imienia s. p. Heleny z Słomkowskich Gawrońskiej, najlepszej żony i matki, za spokój jej duszy odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, we wtorek, dnia 4 marca, o godzinie 9 i pół zrana, na które stroskami mąż, matka i brat zapraszają. —254—

† Wszystkim, którzy tak licznie zbrali się w dniu wczorajszym aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki żony mojej s. p. Franciszki z Makowskich Tomaszewskiej, a w szczególności Jks. Dębickiemu i artystom teatrów warszawskich za podjęty bezinteresowny przez nich udział w tej bolesnej i smutnej ceremonji, składam serdeczne podziękowanie. Kazimierz Tomaszewski. —825—

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go marca.—Ruś w ostatnim numerze potwierdza wiadomość, że kurator wileńskiego okręgu naukowego wzbudził wszystkim podwładnym sobie urzędnikom i instytucjom prenumerowania tego pisma. Polecenie to ma być spowodowane tem, że Ruś ujawniła wiele słabych stron w działalności tego okręgu naukowego.

Petersburg 1-go marca.—Z Mohilewa podolskiego donoszą o zamknięciu kilku gorzelni z powodu małego zbytu spirytusu. W handlu zbożowym zastój. Pszenica nie znajduje pokupu.

Petersburg 1-go marca.—Nowoje wremja zwraca uwagę na fakt, że wiedeńska półrządowa prasa od pewnego czasu nie przestaje powtarzać zapewnień, iż rząd austro-węgierski z zadowoleniem przyjmuje zbliżenie, jakie widzieć się obecnie daje między Ro-

sją i Niemcami. Jeden z organów tej prasy, *Fremdenblatt*, prostując opaczne domysły, o których *Nowoje wremja* nie dotąd nie słyszało, z okazji wysłania do Berlina deputacji rosyjskiej, zaręcza, że podstawa polityki austro-węgierskiej pozostanie i nadal przymierze austro-niemieckie, a obok tego usiłuje przekonać Francję, że przystąpienie Rosji do *przymierza pokoju* tylko na dobre wyjdzie Rzeczypospolitej francuskiej. Ten ton i sposób traktowania kwestji wydaje się dziwnym organowi petersburskiemu, który z tego powodu pisze: „Jeżeli wiedeńskie półrządowce czują potrzebę wygłaszania *uspakajających oświadczeń*, których nikt od nich nie żądał, to można to sobie wytłumaczyć chyba podrażnieniem, podobnym do podrażnienia, jakiemu podlega człowiek od-czuwający pierwsze objawy choroby, której się mocno obawia, i starający się wmówić w siebie i w innych, że jest zupełnie zdrow. Powody takiego usposobienia odgadnąć łatwo. Wiadomo, że Austro-Węgry ze swojego przymierza z Niemcami spodziewały się rozmaitych korzyści, a nadzieja ta opierała się przeważnie na tem przypuszczeniu, że „liga państw środkowej Europy”, utworzona z ukrytymi myślami, wyłącza zupełnie możliwość uczestnictwa Rosji w tej kombinacji politycznej. Nigdzie tyle, co przeszłej zimy w Wiedniu, nie napowtarzano tego, że potrójne przymierze ma charakter „obronno-zaczepny” i jest zwrócone jednocześnie przeciw Francji i przeciw Rosji. Na tem właśnie przypuszczeniu opierały się nadzieje dyplomacji austriackiej, że Niemcy dopomogą jej w urzędzeniu się na półwyspie bałkańskim tak, aby zredukować do zera ostatnie ślady tego, co Rosja zrobiła dla słowian bałkańskich. Wielu ludzi wierzyło wówczas, że ukryta myśl przymierza austro-niemieckiego formułuje się w ten sposób: Austro-Węgry dopomogą Niemcom nie dopuścić Rosji do wystąpienia w obronie Francji w razie nowego zbrojnego starcia między tą ostatnią a jej zwycięskim sąsiadem, a Niemcy w odwet za tę usługę nie dozwolą Rosji przeciwdziałać ambitnym projektem Austro-Węgier na całym półwyspie bałkańskim. Rzecz prosta, że wypadki ostatnich dni zupełnie wykluczają możliwość podobnego tłumaczenia zasad *ligi pokoju* państw środkowej Europy. Z Berlina codziennie nadchodzą wiadomości, świadczące jak wysoko cesarz Wilhelm ceni dowody przyjaźni Cesarza rosyjskiego, z Petersburga Wiedeń znów dowiaduje się, z jak szczerem i jednomyślnem zadowoleniem społeczeństwo rosyjskie patrzy na wszystko, co się dzieje w Berlinie. W takich warunkach ludzie opierający swoje rachunki na antyrosyjskim charakterze potrójnego przymierza łatwo mogą stawiać sobie pytanie, czy i na przyszłość Niemcy tak dbać będą o przyjaźń Austro-Węgier, jak dbały dotychczas? Jeżeli istnieją rzeczywiście „opaczne tłumaczenia”, z powodu których napisany został artykuł w *Fremdenblatt*, to mogą one mieć tylko to źródło. Pozwalamy sobie wszelako przypuszczać, że w austro-węgierskich kołach rządowych zapatrują się na rzecz bez tych wstecznych myśli, o których wspominaliśmy wyżej i że one istotnie z niekłamaniem zadowoleniem patrzą na wypadki berlińskie, bodaj że po raz pierwszy dowodnie okazujące całej Europie, że przymierze państw Europy środkowej jest naprawdę *ligą pokoju*, nie zaś ową ligą obronno-zaczepną, o której tak wiele mówiono kilka miesięcy temu w dziennikach wiedeńskich i berlińskich, mających pretensję odgadywania i komunikowania publiczności myśli i zamiarów rządów, od których pobierają subsydja.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 1-go marca.—Rada związkowa uchwaliła prawo akcyjne i prawo o zabezpieczeniu robotników w wypadkach okaleczenia. Rząd zapowiedział wniesienie na radę projektu przedłużenia praw przeciw socjalistom na lat dwa. Otwarcia parlamentu dokona minister Boetticher w sali Białej.

Rzym 1-go marca.—Ajencja Stefanięgo zaprzecza pogłoskom o przesileniu ministerjalnem. W senacie minister oświaty Baccelli wniósł dzisiaj uchwalone przez izbę prawo o uniwersytetach.

Rzym 1-go marca.—*Osservatore Romano* donosi, że kardynał Ledóchowski ma być zamianowany sekretarzem kongregacji prób.

Paryż 1-go marca.—*Mémorial diplomatique* zaprzecza kategorycznie, jakoby sultan gotów był do wysłania wojsk tureckich do Sudanu. W. Porta nie przyjmuje bezpośrednio ani pośrednio położenia, stworzonego w Anglii albo Sudanie przez Anglię, uznając nietykalność granic Egiptu, ustanowionych w r. 1841-m przez mocarstwa, w których obrębie leży Sudan.

Paryż 1-go marca.—Podczas obrad dzisiejszych nad projektem rządowym o wychowaniu elementar-nem przy artykule 17-ym, żądającym nadania szkółom charakteru wyłącznie świeckiego, rząd doma-

gał się przedłużenia terminu, w którym takowe ma nastąpić: Wniosek ten rządu odrzuconym został 239 głosami przeciw 224. Ajencja Havasa nie radzi przypisywać temu głosowaniu ważności. Ważną jest tylko strona finansowa kwestji.

Aberdeen 1-go marca. — Dzisiaj w pobliżu stacji kolejowej Forfar w Szkocji zetknęły się trzy pociągi. Wielka liczba wagonów została zgruchotana; wiele osób jest zabitych i rannych.

Kair 1-go marca. — Wszystkie doniesienia o wczorajszej bitwie angiłków z powstańcami Osmana Digny przyznają, iż ci ostatni walezyli z wielką odwagą i umiejętnie atakowali czworoboki angiłskie.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO“

(Otrzymane wczoraj.)

Kraków 3-go marca.

W sprawie sobotniego artykułu *Norddeutsche Allg. Ztg* o rozmowie księcia Bismarka z pewnym magnatem polskim, podanej w r. z. w *Czasie*, tenże dziennik pisze: „Zapewnić możemy, że mimo potężnego umysłu kanclerza, pamięć go zawodzi, jeżeli mniema, że od kilku lat nie widział się ani nie rozmawiał z żadnym polakiem, prócz z hr. Bnińskim. Gotowi jesteśmy dowieść mu wprost przeciwnej rzeczy, jeżeli zobowiąże się w takim razie złożyć sto marek na rzecz zabezpieczenia robotników w razie kalectwa. Co się zaś tyczy innych zaprzeczeń *Nordd. Allg. Ztg*, pomijamy je i nadal mileżeniem, gdyż wobec powyższej naszej gotowości, małej one są wagi, dotyczą bowiem formy a nie treści.”

Wiedeń 2-go marca.

Aresztowany socjalista, który okazał się mordercą Hlubeka, nazywa się Kammerer. Ponieważ policja trzyma całą rzecz w głębokiej tajemnicy, nie można dowiedzieć się na pewno, czy Kammerer w chwili ujęcia zabił kogo, czy tylko zranił (patrz list w Wiedniu w dzisiejszym *Przeglądzie polit.*; *przyp. red.*). U aresztowanego w Peszcie redaktora *Radykalisty* Armina Pragera znaleziono tylko resztki spalonych papierów, budzących podejrzenie, iż były to papiery wartościowe, zabrane u Eiserta. Armin Prager jest krawcem z fachu. (Przy tej sposobności prostujemy pomyłkę, jaka zaszła wczoraj w przekładzie odnośnej depezy; wyrazy „Prager Redacteur” oznaczały, jak się obecnie przekonywamy, „redaktor Prager” a nie „redaktor z Pragi”; po niemiecku tekst w obu wypadkach brzmi jednakowo; *przyp. red.*)

Berlin 2-go marca.

Panuje tu przekonanie, że pomimo doręczenia Kraszewskiemu aktu oskarżenia sprawa ubitą zostanie, ponieważ wszystko polegało na pożałowania godnej pomyłce. Śledztwo przeciw Hentschowi jest na ukończeniu.

Londyn 2-go marca.

Otrzymał telegram od generała Grahama podaje szczegóły o stocznej bitwie. Kiedy powstańcy wezwani do złożenia broni wezwaniu nie ulegli, byli posłuszni, angiłskie wojsko złożone z 3,000 piechoty, 750 kawalerji, ośmiu dział i siedmiu kartaczo-wnie zaatakowało nieprzyjaciela, który w liczbie 10,000 ludzi zajmował ufortyfikowaną pozycję. Nieprzyjaciel zaatakowany jednocześnie od lewego skrzydła i od tyłów po trzygodzinnej uporczywej walce rzucił się do ucieczki, pozostawiając na polu bitwy 200 zabitych, 7 dział i znaczne zapasy amunicji. Angiłcy stracili 28 zabitych, 142 rannych i 2 zaginionych bez wieści. W liczbie ciężko rannych są Backer basza oraz dwaj pułkownicy.

Konstantynopol 2-go marca.

Potwierdza się wiadomość, że dymisja dotychczasowego gubernatora wyspy Krety, greka Photiadesa, i mianowanie na jego miejsce mahometanina Rifala baszy spowodowało niezmiernie wzburzenie na wyspie. Ludność odniosła się do Porty, oraz do posłów wielkich mocarstw w Konstantynopolu z prośbą o cofnięcie tego rozkazu. Posłowie wkrótce mają się zebrać na naradę w tym przedmiocie. Sprawę komplikuje jeszcze o wiele znane a niez-

łatwione dotąd nieporozumienie między Fortą i patriarchą ekumenicznym.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 3-go marca.

W sferach dyplomatycznych przedstawiają układy bieżącej chwili w sposób następujący. Dwie sprawy stoją na pierwszym planie międzynarodowej polityki: dalszy rozbiór Turcji i socjalizm. Niebezpieczeństwo wspólne ze strony socjalizmu ułatwiło porozumienie mocarstw w rzeczach polityki. Mahdi i cały ruch afrykański są wywołaniem umyślnie powstaniem muzułmańskim, podobnie jak dawniej bywały na Wschodzie powstania chrześcijańskie. Skutkiem owego ruchu będzie: w Afryce zabór ostateczny Egiptu przez Anglję, a zapewne i protektorat angiłski nad Arabją; Tripolis przypadnie Włochom. W Europie Bułgarja i Rumelja zostaną połączone. Utworzonym zostanie księstwo armeńskie z księciem niemieckim na czele. Austria otrzyma Albanję i część Macedonji wraz z Salonikami. Francja zaspokoi się Tonkinem i Kochinchiną. Niemcy nie otrzymają bezpośrednio nic, pośrednio zaś bardzo dużo, gdyż do niemieckich ksiąząt w Bułgarji i Rumunji przybędzie trzeci w Armenji. Socjalizm może wywołać kroki wojenne mocarstw tylko w takim razie, gdyby w którym z państw zdołał owdładnąć sterem rządu i groził rozszerzeniem zarazy. W razie wybuchu socjalnego we Francji wszystkie mocarstwa z Niemcami na czele popierać będą restaurację orleańską hrabiego Paryża. Są ludzie poważni na bardzo wysokich stanowiskach, dla których programat powyższy jest już pewnikiem, prawie faktem spełnionym.

Berlin 3-go marca.

Nominacja kardynała Ledóchowskiego sekretarzem kongregacji prób, wywołała tutaj w niektórych kołach domysły, iż kardynał zamierza zrzec się arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. W sferach kompetentnych utrzymują jednak, iż obie te godności mogą być piastowane przez jedną osobę i że dopiero powołanie kardynała na jedną z stolic biskupich zwanych „podmiejskimi” pociągnęłoby za sobą konieczność zrzeczenia się arcybiskupstwa.

Paryż 3-go marca.

Z Hongkongu telegrafują o gorączkowym uzbrajaniu wyspy Hainan przez Chiny. Wznoszą dokola forty i kopią doły. Ludność ucieka w głąb wyspy. Wszystkie władze opuszczają stolicę wyspy, Kiung-Czeu, liczącą 200,000 mieszkańców.

Paryż 3-go marca.

Wieści o wyprawie Brazzy brzmią znowu pomyślnie. Odwiedzivszy Alimę i Franceville śmiały podróżnik udał się nad Kongo. Dalszych wiadomości o nim spodziewać się należy w ciągu marca.

Londyn 3-go marca.

Dzisiejsze *Times* donoszą, iż rząd wysłał rozkazy do jen. Grahama, aby opuścił zajęty Tokar i przygotował wojska angiłskie do powrotu. Organ *city* ubolewa nad wycofaniem się angiłków, ponieważ arabowie uważać je będą za ucieczkę.

Londyn 3-go marca.

Nadeszła urzędowa wiadomość, iż Tokar poddał się angiłkom bez stawiania oporu. Graham wszedł do miasta uroczyste przyjmowany przez ludność, którą powstańcy dotkliwie uciskali.

Londyn 3-go marca.

O poddaniu się Tokaru wojskom angiłskim w d. 1 b. m. donoszą dalej urzędownie: „Powstańcy stanowiący załogę Tokaru przyjęli warunki jen. Grahama też same, pod którymi egipcjanie w d. 16 z. m. poddali się powstańcom. Ci ostatni wyruszyli z Tokaru w góry.”

Londyn 3-go marca.

Dzisiejszy *Standard* donosi w depezy z Berlina: „Zawarty został traktat pomiędzy Rosją, Niemcami i Austrią na podstawach następujących: usunięcie wojsk rosyjskich od granicy Niemiec i Austrii; utrzymanie *status quo* na półwyspie bałkańskim; uznanie stałej okupacji Bośni i Hercegowiny przez Austrię; przyrzeczenie ze strony Rosji, iż nie będzie popierała francuskiej idei odwetu; wzajemne porzeczenie pokoju europejskiego.”

Chrystjanja 3-go marca.

Wyrok na ministra Selmera, wydany przez sąd państwowy, przekazany został departamentowi sprawiedliwości do dalszego rozpatrzenia.

Petersburg 3-go marca.

W dniu wczorajszym w soborze Izaaka oraz we wszystkich cerkwiach stolicy odbyło się nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Cesarza-Oswobodziciela. Telegramy z prowincji donoszą, iż podobne nabożeństwa za zmarłego Monarchę odprawione również były po miastach prowincjonalnych w obecności władz i przy licznych zebraniach ludu.

Petersburg 3-go marca.

Ogólną wartość towarów skonfiskowanych w sześciu magazynach w Tyflisie oceniają na rs. 100,000.

GIEŁDA

Dnia 3-go marca 1884 roku

Niedziela spokojnie minęła i korzystny kurs 200.25 dla rubli w Berlinie utrzymuje się i dziś w notowaniach szacunkowych. Odpowiednio też i u nas obniżono kursa walut obcych, tem chętniej, iż z Berlina zaznaczono usposobienie mocne, do dalszej zwyżki dążące.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.22½, o 12½ kop. taniej niż w sobotę i w ogóle ten kurs tylko przy takim taniem dyskoncie w Berlinie był prawdopodobnym. Płacono z początku 50.17½ i później pod wpływem wskazówek berlińskich dalsze czyniono ustępstwa, tak, iż oddawano po 50.15, a w końcu nawet dokonano tranzakcyj po 50.12½. Krótkoterminowe również o 12½ kop. taniej — 50.10 w żądaniu; placono 50.05, później 50, a w końcu nawet jeszcze niżej 49.97½, co stanowi 20-kopiejkową na 100 markach różnicę na korzyść dnia dzisiejszego w porównaniu kursów końcowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle po 50.80, krótkoterminowe po 40.85 — stosunkowo bardzo tanio — oddawano prawdopodobnie przy mniej korzystnych warunkach.

Na Londyn 10.20 za 1 f. st. żądano, 10.18 i 10.17 — tylko placono — o 2 kop. niżej niż w sobotę.

Na Paryż 40.75 za 100 franków żądano. Płacono 40.67½, później 40.65 a wreszcie tylko 40.62½.

Na Wiedeń 84.55, o 25 kop. taniej żądano przy placeniu 84.40 i potem coraz niżej aż do 84.25 czyli o 30 kop. niżej od kursu końcowego sobotniego.

Obroty ciągle bardzo nieznaczne — i prawdopodobnie i niższa znaczniejszą była, gdyby było trochę więcej oddających dobry papier — jak wiadomo bowiem, giełda nasza bardzo chętnie uprzedza wskazówki berlińskie, o ile takowe przewidzieć się dają.

Papiery ciągle w małym ruchu.

Listy likwidacyjne jeszcze o 5 kop. drożej nominalnie notowane — 88.45 za większe i 88.35 za mniejsze — bez tranzakcyj. Pożyczka wschodnia również bez tranzakcyj — 93.50, jak dotąd w żądaniu.

Listy wileńskie kredytu rolnego po 93.50 długoterminowe ofiarowywano, płacić za nie chętnie 93 chciano.

Listy zastawne ziemskie trochę niby mocniej niż dotąd — 100.40, 100.30 i 100.20 za serje I-a, 100.20, 100.10 i 100 za III żądano. Płacono 100.20 za A serji I-ej i 99.80 za małe serji III-ej. Innych nie dotykano.

Miejskie 96, 94, 94.45 i 92.95 w żądaniu. Ostatnie po 92.85 płacić musiano.

Lódzkie 86.25, 85.25 i 83.60

Rynek akcyj w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie słabe w dalszym ciągu. Kursa ostatnie jeszcze jednak placonoby.

J. WZ

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu ***. — Fakt podarowania balonika przechodzącej dziewczynce przez posługacza publicznego mógł zrobić chwilowo miłe wrażenie, lecz na uwiecznienie drukiem nie zasługuje.

— *Interesowanemu*. — Wzmiankę, iż pożądanem byłoby osiedlenie się nauczycielki w Sochaczewie, chętnie niebieszem czynimy.

TEATR

WIELKI. Dziś: „Anna de Kerviller”, „Pokusa” i „Cztery pory roku”. Jutro: „Żydówka” (występ p. Jakowickiej). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dziewczę z Sorrentu” (pierwszy raz). Jutro: „O własnej siłce”. — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Kwiat z Tlemcenu” i „Dom otwarty.”

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
 Krakowskie-Przedmieście № 36,
 wprost Saskiego placu,
 ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 685

Zarząd Sali Licytacyjnej
Miodowa 10,

aprasza wszystkich, którzy powierzyli tejże sali przedmioty swoje do sprzedaży od czasu jej istnienia, t. j.: 1879 r., do końca roku zeszłego, iżby zechcieli unormować stosunek swój w przeciagu dni 14.

W przeciwnym razie przedmioty za legające w opłacie składowego i ubezpieczenia od ognia, zostaną sprzedane przez licytację. 482r

Kucharz wydoskonalony

485R
 również w fachu cukierniczym, zechce objąć posadę w domu zamożnym w Królestwie Polskim od 1 Lipca. Łaskawe oferty przyjmuje: **Czekalski, Wysokie przez Olszę.**

Do sprzedania

z powodu nadwątłego zdrowia właściciela dobrze idący

Magazyn Rękawicznicy
 w Krakowie.

w pryncypalnym punkcie i obszerną klientelą, z **Fabryką rękawiczek i Garbarnią** białoskórniczą z miastem za 11,000 rs.

Blizsza wiadomość w Biurze Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera,” albo też pod literami **J. C. Kraków, poste-restante.** 485R

Lód z Rossji

do nabycia w partjach wagonowych. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 6, u G. Reinsteina. 650

BIELIZNA

o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męską i dziecięcą, koszule męskie z madopolamu z cienkimi webowemi gorsami p. rs. 1.50, damskie eleganckie z niebianą koronką po rs. 1.50, kaftany po 85 k. Senatorska 20, mieszka 16, na parterze, specjalna **Fabryka bielizny Teofili Fuks.** 682

Młody Człowiek

który ukończył wyższy zakład naukowy, pragnie znaleźć posadę kasjera, buchhaltera, ekspedytora, albo też u pp. rejentów lub adwokatów. Kantor komisowy Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 6. 487R

Do sprzedania

Majątek Ziemiński

w pow. Warszawskim, z tej strony Wisły, 28 wiorst szosa, włók 15, w tem łąk wł. 5, ziemia przeważnie pszenna, dom mieszkalny, murywany o 11 pokojach, ładny ogród, budynki, inwentarze, zasiewy kompletne. Cena rs. 4,000 za włók, połowa szacunku wymagana przy kupnie, może być przyjęty w zamian dom w Warszawie, nieobciążony wierzytelnościami wyżej jak 1/3 wartości. Blizsza wiad. Chmielna 64g, u właściciela domu, od 1-3. 681

Młyn wodny zupełnie nowy

12 wiorst od m. Ohełna oddalony, bardzo korzystny, do sprzedania lub wdzierżawienia na dłuższy czas od 8-go Jana r. b., na dogodnych warunkach. Blizsza wiadomość u p. Mergla, w Lublińcu, Olejasz № 31. 487R

Zawiadaniom panu 683

Justynę z Leszczyńskich
Bajolową

wdowę po Józeft Schmid, zmarłym w Zamościu 1868 r., aby przybyła do Kiele po odbiór przypadającego na nią spadku.—**R. Schmid.**

Uczeń klasy IV-ej

Szkoły Realnej, zechce za parę godzin dziennie korepetycji mieć stół i mieszkanie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 483R

Ważna wiadomość. 675

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako

Tapicer meblowy,

iz przyjmuję wsze kie roboty tapicerskie i wykonywam takowe na miejscu lub też u siebie w domu, po nader przystępnej cenie. Materace czysto wiosiane po rs. 18; walcharowe po rs. 8, sprężynowe po rs. 13.—Tamtę są do sprzedania 3 garnitury mebli używanych. Ul. Aleksandra № 15, stróż wskaże.

SER

w najlepszym gatunku,

Litewski pud rs. 11 kop. 60,

Śmietankowy „ 8 „ 60,

potrzebującym w większej ilości poleca handel 490r

Braci Wróbel.

Młody człowiek,

z gimnazjalnem wykształceniem, pracujący obecnie w kancelarji mecenasa, zdolny i pracowity, posiadający najlepsze rekomendacje, poszukuje zajęcia w kantorze lub biurze, na ucznia lub pomocnika. Łask. oferty pod literami **N. B.** składać uprasza w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.** 484R

Rs. 100 Nagrody.

Za odnalezienie reszty zegarków skradzionych w dniu 9 Lutego 1884 r. w składzie zegarmistrzowskim **K. Zawistowskiego, w gmachu Teatru.**

Remontoar złoty męzki kryty, grawirowany ankrówy fabryki **Ed. Robert № 32688.**— Remontoar złoty męzki, z dwóch stron szkła **Perret et fils bez numeru.** Remontoar męzki ankiek kryty platerowany **Perret et fils № 53778.** Remontoar złoty damski, kryty, grawirowany cylinder fab. **Bautte № 2678.** Z kluczykiem złotym męzki grawirowany ankiek **Ed. Robert № 97517.** Z kluczykiem złotym męzki grawirowany ankiek **Calame Robert № 53839.** Srebrny kryty remontoar męzki fabryki **Jules Jaques № 870.** 2 sztuki srebrnych ankrów. Złoty łańcuch na dwie strony łańcuch kaidanków 9 i pół dukata wagi. Breloków do 60 sztuk niklowych i imitacyjnych. Dwa damskie łańcuszki złożone z chwastkami. 2 męzkie imitacyjne. P. S. Uprasza Szan. Publiczność oraz łaskawych kolegów zegarmistrzów i jubilerów, o zwrocenie uwagi na wyżej wymienione przedmioty i o zawiadomienie poszkodowanego. **K. Zawistowski ulica Wierzbowa, Gmach Teatralny.** 488R

Węgle drzewne

i z najlepszych kopalń

Węgle kamienne

po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje 513

L. J. REGELMANN,

Kantor: Twarda 47, Telefonu № 457.

Dwa Polwarki 495

łączone, razem lub pojedynczo, do sprzedania w gub. Piotrkowskiej. Wiadom. u Szymanowskiego, Nowy-Swiat 47.—Tamtę potrzebny kapitał do 10000 rs.

HIACYNTY
wyborowe

po 22 1/2 kop.

Tulipany, Azalie i Kamelje kwitnące. **Bukiety, Wieniec i Dekoracje** po niskich cenach, w ogrodzie w Hotelu Drezdeńskim. Ulica Długa № 30. 666

Potrzbna jest od d. 1 Kwietnia, na wieś,
GOSPODYNi,

znająca się na gospodarstwie i umiejąca dobrze gotować.—Wiadomość blizsza: Czysza № 2, od godz. 11—12 rano i od 5—6 po południu w mieszkaniu, które stróż domu wskaże. 664

W d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., w Wydziale IV Sądu Okręg. Warsz., sprzedane będą przez licytację publiczną w drodze działów

2 Nieruchomości

każda oddzielnie, jako to: 1) **Nieruchomość** w Warszawie, przy ul. Długiej zwana „Eldorado“ z **ogródkiem i teatrem zimowym** których dzierżawa ekspiruje d. 1 Lipca r. b. Licytacja zaczyna się od rs. 236,373 kop. 40. 2) **Osada w Pruszkowie**, 1-szej stacji dr. ż. Warsz.-Wied., z obszernym kosztownie wewnątrz urządzonym **Pałacem.** Obszar gruntu, przeciętego odnogą dr. żel., wynosi 22 morgi. Miejscowość zdalna na bogatą rezydencję, jak również pod zakłady przemysłowe. Licytacja zaczyna się od rs. 39,975. O warunkach nabycia dowiedzieć się można u podpisanego obrońcy, sprzedaż działów popierającego.

J. Abczyński,

613 adwokat przysięgły, Długa 25.

Korzystny interes

przy ulicy Nowy Świat w obszernem podwórzu domu № 40, do wdzierżawienia od Św. Jana r. b. cała **oficyna 2-piętrowa**, z ogródkiem, od frontu, składająca się z 18 pokoi i wyłącznie zbudowana na pokoje meblowane, które też tam oddawna w niej są zaprowadzone i dotąd istnieją pod nazwą **Chambres garnies.** Reflektanci zechcą się zgłosić do rzędzy domu. 662

Poszukuje się kupna 472 R

aparatu **Wanium** z pompą powietrzną w najlepszym stanie. Cukrowanie, pragnące zbyć podobny aparat, zechce powiadomić o tem fabrykę Rygską maki kościanej i kwasu siarczanego **Jarzego Apunemed jr.** w Rydze, z określeniem wymiarów aparatu.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwitnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Zaleski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZALESKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

Grzebień

do czesania włosów.

Wielki wybór grzebieńi bawolich i z rogu irlandzkiego, z najlepszej fabryki **Robert Ainé w Paryżu**, po cenach **J. Kalinowski**, ulica Marszałkowska № 61. Biorącym na tuziny odstepuje się rabat. 4906

W części miasta spiesznie załudniającej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Pięknej, obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej **Dolina**, jest do sprzedania na dogodnych warunkach 579

PLAC

lok. □ 3,841, formy prostokąta, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszka 4, po g. 5 po południu.

Osoba wolna,

mężczyzna lub kobieta, posiadająca **kapitału rs. 5,000**, obok lokacji hypoteecznej na majątku położonym na prowincji, może mieć pomieszczenie z życiem i wszelkimi wygodami w domu zamożnym.—Wiadomość u **Obrońcy Sądowego Kietlińskiego, Dzi lna № 11.** 655

SZCZEPY

OWOCOWE,

z premjowanej szkółki w **Brudzewie, pod Kolem**, są na sprzedaż 3-letnie po kop. 30, 4-letnie, po kop. 36.—Dostać też można jeścionów, brzośców, klonów, wiązów, itp., akacyj i kratynów na żywo. Ceny stosowne do wieku i ilości. 356

FABRYKA WAPNA,

w gub. zachodnich, w majątku **Waka**, 4 wiorst od kolei, jest do wdzierżawienia od dnia 23-go Kwietnia r. b. **fabryka wapna** urządzona i zabudowana.—Blizsza wiadomość na miejscu w administracji hr. Jana Tyszkiewicza. Adres: **Wileńska gub. przez Landwarowo w m. Waka** (12 wiorst od Wilna). 610

Zawiadania się posiadaczy ziemskich, których to interesować może, iż

druki Projektu

KONTRAKTU

Wzajemnej Asekuracji,

zastosowanego do gub. Lubelskiej,

sprowadzane będą w składzie

materiałów piśmiennych pana

Antoniego Szuster,

na placu Teatralnym.

Blizsze objaśnienia udziela **Dom**

Rolniczy Handlowo-Komisowy

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

Senatorska № 28,

plac Resursy Kupieckiej. 463R

DRZEWKA

OWOCOWE 647

w ogrodzie **Franciszka Wilmana** przy ulicy **Wroniej róg Prostej № 3a/1172**, dostać można wyborowych drzew **Jabłoni i Grusz** 4, 5, 6-letnich, a nawet i starszych już rodzących oraz **Czeresni sztamowych**, **Akacyj** kulistych, **Wina** dzikiego i różnych krzewów owocowych, ozdobnych i t. p. artykułów.

WYPRZEDAŻ.

Kapelusze damskie i dziecięce

wysortowane. 477 A

Ubrane od rs. 1.

Filcowe nie ubrane od 30 kop.

Słomkowe „ „ 50 „

E. Loth, Krak.-Przedm. 15.

•POKARM DLA DZIECI.

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych na **piersi, żołądek, bezkrwistych** lub mających **bladaczkę**, najlepszym i najprzemniejszym emadaniem jest **RACAHOUT des Arabes** (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera w Paryżu**. Wystrzegaj się podróbien. Składy we wszystkich Aptekach Rosyjsk.

Stroj du
D. FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlowi nerwowemu** i **katarom**, bezsensności i wszelkim cierpieniom **piersiowym**. Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyczeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica **Vivienne 36**, w Apteczce **D-ra Chable.**

D-ra LINK'A EKSTRAKT SŁODOWY

(MALZEXTRACT)

wyrabiany przez M. Koch et C. w Stutgardzie.

Jedyna fabryka prawdziwego ekstraktu słodowego D-ra Link'a ponownie nagrodzona na ostatniej wystawie przemysłowo-rolniczej Wirtembergskiej.

Ekstrakt słodowy z chmielem—Ekstrakt słodowy z żelazem, zawiera w 1 łyżce stołowej 0,12 gramma ferri pyrofosforici i amonii eitrice — **Ekstrakt słodowy z wapnem** podług przepisu D-ra P. Reich'a, zawierający w jednej łyżce stołowej 0,3 gramma calcariae hypofosforosae, w katarach płuc, skrofuaeli, chorobie angielskiej, blednicy etc. zalecany.—**Ekstrakt słodowy z chiną**, zawierający w jednej łyżce stołowej 0,3 gramma chinini hydrochlorici.

Dr Arthur Hill Hassal, lekarz królewskiego narodowego domu zdrowia dla suchotników, autor dzieła o pokarmach i ich zafalszowaniach, analizą wykazuje 35% dekstryny, 36% cukru, 23% wody; jako preparat czysty i bardzo starannie wykonany, może być środek ten z pomyslnym skutkiem zalecany.

Dostać można w Warszawie w Apteczce H. Kucharzewskiego, ul. Senatorska № 11, oraz w aptekach: D-ra Heinricha, W. Karpińskiego i w Składzie Apt. Mrozowskiego. 653

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS z essencji drzewa sandalowego w połączeniu z essencjami balsamicznymi są zalecane przez lekarzy na choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.

„Z powodu delikatnej karukowej obłonki KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS trawią się przez osoby najwęższe nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitala Paryżkiego).

Zażywać 9 do 12 kapsulek dziennie. Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podróbek i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSULEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastroszoną) opatrzoną w podpis: Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne D-ra Rabuteau.

W URSYNOWIE pod Warszawą,

poczynając od dnia 1 Marca r. b.,

stanowić będą OGIERE.

SMIAŁY, (ciemno-kasztanowaty) po ogierze Quatrieme, roedesterze oryginalnym francuskim, z klaczy Wielka, arabsko-rysistej, po rs. 15 i rs. 3 na stajni.

TEGI, (gnłady), po ogierze Olbrzymie, sufolku, z klaczy Matchet, sufolk angielskiej, po rs. 10 i rs. 2 na stajni.

Zamówienia przyjmują się w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 7, u rządcy domu.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

GABRIELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200, ułatwiając rozpiętę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najakuratniej.

249R

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyslnym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i w ogóle przy nieregularnym trawieniu.

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnymi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Skład w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierżputowskiej i we wszystkich aptekach.

OSTRZEŻENIE.

W tych dniach podstępem wyłudzony został od żony mojej wksel in blanco od rsr. 1500—2000, z podpisem „Jakób Gradstein.“ Ostrzegam Sz. Publiczność, by nikt takowego nie nabywał, gdyż właściwe zastrzeżenia poczynione zostały.—**Jakób Gradstein.**

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do Rossji

Panna do strojów,

do polskiego magazynu. Wiadomość od 4—5 po południu. Smolna 11, mieszk. 10. 679

Korzystny Interes.

Do sprzedania Willa na letnie pomieszkanie, położona przy stacji Otwock, dr. Nadwiślańskiej i 90 morgów ziemi, podzielonej na 45 placów, odpowiednich na pobudowanie letnich mieszkań, za cenę bardzo niską. Bliszej wiadomości udzieli Zawiaďowca st. Otwock.

Potrzebną jest

Nauczycielka kroju

systemem francuzkim Tiriphoqua, do Zakładu Nauki Rzemiosł

Marji Druźbackiej,

Marszałkowska № 32. 470R

Na zasadzie otrzymanego upoważnienia,

w Warszawie

mają być otwarte jeszcze

2 Oddziały Pocztowe

(FILJE),

niezależnie od istniejących już dwóch takich oddziałów w m. Warszawie i jednego na przedmieściu Pradze. — Oddziały rzeczono zamierzonym jest pomieścić, jeden przy ulicy **PODWALE** lub w blizkości tej ulicy, drugi zaś przy ulicy **KRUCZEJ**, albo na jednej z sąsiednich, — jako w miejscowościach więcej zaludnionych i handlowych, jak również oddalonych od Kantoru Pocztowego i istniejących oddziałów.

Dla nowo otwierających się oddziałów pocztowych miejskich i dla osób przeznaczonych do ich obsługi, zachodzi potrzeba

wynajęcia odpowiednich Lokali,

składających się dla każdego oddziału: z jednego obszernego pokoju z przedpokojem lub tamborem, na parterze, z wejściem z ulicy; z dwóch pokoi i kuchni dla zarządzającego oddziałem; z jednego pokoju dla jego pomocnika (sortyrowszczyka) i z jednego pokoju dla niższej służby (2-ech pocztylionów).

Osoby pragnące wynająć dla poczty opisane lokale w wyżej oznaczonych miejscowościach, raczą się zgłosić do Kantoru Pocztowego Gub. rjalnego.

Nadmienia się, że pokój dla biura oddziału pocztowego żądany jest frontowy na dole, — mieszkania zaś dla urzędników i niższej służby, mogą być na piętach i nawet w oficynach. 491r

WODY MINERALNE KRYNICKE

należące do szwarz żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuj: w Cieshocinku: Gabczyński, w Kijowie: Marcinczyk, Seidl, w Warszawie: Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemiński, w Wilnie: Gruszewski.

Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c.-k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy w Galicji, ostatnia stacja Muszyna, kolei Tarnowsko-Leluchowskiej. 452R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Marca r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowaną deklarację na dzierżawę posesji № 1200 w Warszawie, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1884 r. do takiejże daty 1885 r., od rubli 840 roczne

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 84 i na koszt ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić posesję № 1200 w Warszawie, licząc od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1884 r., do takiejże daty 1885 r. za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, wadium w ilości rs. 84 i na koszt ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stało moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

480r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Niema już bólu zębów!

Kto używa Eliksiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulac we Francji.

Środek ten jest niedorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy osad winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszke rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocha,

w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbkę wydaje bezpłatnie.

Nowe Światło

Lampy i Latarnie

do oświetlania Gazorodem v. ligroina, z fabryki Huffs w Berlinie, palące się bez knotów i cylindrów, czystym szerokim płomieniem gazowym, sprzedaje wyłącznie kantor

Stanisława Józefa Lawendel,

Nowo-Zielna № 35. 441R



Dobre kupno.

Majątek w gub. Kaliskiej, wólk 95, w tem łąk wólk 6, lasu wólk 20, park pyszny, pałac, folwarków 4, każdy z oddzielną hypoteką, mogą być osobno sprzedane. Budowle wszystkie murowane. Majątek drugi wólk 50, w tem lasu budowlanego wólk 20. Majątek trzeci wólk 21, pałac murowany, budynek do bre, lasu wólk 11, bez służebności, dochodów stałych rs. 1,800. Zbiór siana około 40 stógów. Dwa ostatnie majątki leżą w gub. Lubelskiej.—Wiadomość u pełnomocnika Druga № 45, mieszk. 4 od godz. 4—6. 460r

Magazyn Sukien i Okryć Damskich
ANNY THONNES,
 mieszący się przy Magazynie Bławatnym Jana Thonnes, urządzi z dniem 3-m
 Marca **WYPRZEDAŻ** Sukien i Okryć, po cenach niżej kosztu. Wy-
 przedaż trwać będzie dni cztery. 675

Nowy i tani mały aparat nieustanny.
MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.
MASZYNY NIEUSTANNE
 DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH
 Wody Selcerskiej, Limoniady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa.
 Jedynie które są, wewnątrz posrebrzone



Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.
J. HERMAN-LACHAPELLE
 J. BOULET & Co, Successeurs, Inżynierowie Mechanicy
 RUE BOINOD, 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) w PARYŻU.
 SZCZEGÓLNE PROSPEKTA PRZYSYLAJĄ SIĘ FRANKO.

Największa Parowa Fabryka
GORSETÓW
 Na sezon karnawałowy wielki wybór
 Gorsetów Ażurowych.
WILHELM STEINER,
 Fabryka: Świętokrzyszka № 24. 376R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (10 Marca) 1884 r. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licy-
 tacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na
 wykopanie rowu i otoczenie wałem części nowego Brudnowskiego cmentarza za Nową Pra-
 gą od summy anszlagowej rub. 2559
 Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wy-
 żej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na pa-
 pierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy
 miasta Warszawy, za złożone w tejsze Kassie wadium w ilości rs. 256 i na koszt ogłosze-
 nia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.
 Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu,
 każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się
 wykopać rów i otoczyć wałem, część nowego Brudnowskiego cmentarza, za Nową Pra-
 gą, za sumę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i za-
 strzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
 Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 256 i na koszt ogło-
 szenia rs. 40, przy niniejszem załączam.
 Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
 Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 375r

!NA WOZY SZTUCZNE!
 Saletrę Chilijską, Siarczan Amoniak, Superfosforaty z kości,
 etc., etc., sprzedaje najtaniej za poręczeniem zawartości,
FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
Ludwika SPIESSA i SYNA,
 w Tarchominie, pod Warszawą.
 Skład Główny i Kantor na placu Teatralnym,
 obok Kościoła pp. Kanoniczek pod № 464/5. 76R

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Pluc i osłabienie **SUCHOTY PŁUCNE, Astma**
 Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie
KROPEL LIWONIENSKICH
 (GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
 Składających się z *Krezotolu bukowego, Smoły Norwęgskiej i Balsamu Tolutńskiego*
 Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zale-
 canym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych cho-
 robach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia,
 pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najporeczywszych,
 dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropeł, rano i wieczorem.
 Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
 jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknięcia fałszerstw należy
 uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flasce.

OTWARTY KREDYT
 w **MAGAZYNIE UBIORÓW MĘSKICH ZJEDNOCZONYCH MAJ-
 STRÓW KRAWIECKICH** w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego
 mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczy-
 cieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarii Spółki od godziny 4 do 8 po-
 ludniu. 27—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licyta-
 cyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na oto-
 czenie parkanem drewnianym części nowego cmentarza Brudnowskiego, od sumy anszla-
 gowej rs. 4908 kop. 80.
 Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miej-
 scu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, na-
 pisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz
 z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejsze Kassie wadium w ilości rs. 490
 i na koszt ogłoszenia rs. 40, która nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróco-
 ne będą.
 Warunki i anszlag są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każ-
 dodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję
 się otoczenia parkanem drewnianym części nowego cmentarza Brudnowskiego, za sumę
 N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeże-
 niom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.
 Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 490 i na koszt ogłoszenia
 rs. 40, przy niniejszem załączam.
 Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)
 Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 420

MAGAZYN BŁAWATNY
WOLFA GOLDFLAM,
 ŻELAZNA-BRAMA Nr 2, przy Ogrodzie Saskim,
 urządzi z dniem 3 MARCA to jest w Poniedziałek.
WIELKĄ WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH,
 jako to: Towary Wełniane, Jedwabne, Meblowe, Firanki oraz Satinety francuzkie.
WYPRZEDAŻ trwać będzie tylko dni pięć.



CENNIK

hurtowego składu wódek i spirytusów oraz dystylarni parowej

W DOWY

po MICHALE ANDRZEJEWICZU

POPOWIE

w Moskwie około Wielkiego Kamiennego mostu, w domu własnym.

Wódka stołowa Cesarska N° 0, przygotowana na koronację 1883 r.
 Wódka wyższego gatunku N° 1, (w butelkach zalanych smołą)
 Wódka wyższego gatunku N° 1, z osobnego zamówienia (w but. pod kapslami)
 Wódka wyższego gatunku N° 2, (w butelkach pod kapslami)
 Wódka drugiego gatunku N° 3, (w butelkach zalanych smołą)

Oprócz wymienionych gatunków, na składzie znajdują się i wódki podwójnie oczyszczane o 41° i oczyszczona o 40°, wydawane beczkami.

Naczynia przyjmowane są napowrót po tej samej cenie, po jakiej wydaje je skład. Skład wysyła towary do wszystkich miast Cesarstwa Rosyjskiego i zagranicę, przy czym opłata skuteczną być może albo z góry, za pomocą wysyłki przez pocztę i banki, albo przy otrzymaniu towaru wysyłanego w ostatnim wypadku przez kantor składu z przekazem (Nachnahme). Zamówienia dopełniają się w razie zażądania ze składu nie mniej niż trzech wiader wódki czystej lub półtora wiadra innych wódek. Szczegółowe cenniki wysyłają się po pierwszym zażądaniu bezpłatnie.

UWAGA 1-sza. Wobec licznych fałszowań i mieszania firmy **M. A. Popowa**, ze składem **I. A. Popowa**, niemającego najmniejszej wspólności z naszą firmą, kantor składu uprasza pp. konsumentów o zwracanie uwagi na etykiety z odciskiem, nadanego składowi herbu państwa i na pieczęcie składu, znajdujące się na korkach, kapslach i smołę; oraz uważa za konieczne zawiadomić sz. konsumentów, że oczyszczanie wódek dokonywa się jedynie za pomocą dokładnie przygotowanego w oddzielnie zbudowanym zakładzie świeżego proszku z węgla brzoźowego; wódki naszego składu nie mieszczą w sobie żadnych chemicznych domieszek, udzielających im miękkiego i przyjemnego smaku, źle jednak wpływających na zdrowie.

UWAGA 2-ga. Wśród publiczności oddawna rozchodzą się pogłoski, że po śmierci **M. A. Popowa**, interes jakoby oddany jest jakiemuś towarzystwu. Pogłoski te są prostym wymysłem. Interes nigdy nikomu nie był przekazywanym i prowadzi go spadkobierczyni **M. A. Popowa**, wdowa po nim **I. C. Popowa**. 176R

Cena za wiadro z naczyniem

But. 1/20 wiadra		But. 1/40 wiadra	
Rs.	kop.	Rs.	kop.
12	—	13	20
8	90	9	90
8	90	9	90
7	75	8	50
6	80	7	40

NA RATY

Lustra poleca
Fabryka Zwierciadeł
Maurycego Silberberga,
Tłomackie Nr 11,
róg Rymarskiej, ■ piętro.

Dwa Place

po 31 lok. frontu, 64 głębokości, do sprzedania razem lub pojedynczo przy ulicy Ciopełej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego urządzenia bazarów na posesjach po Mirowskich Koszarach, place te mają dobrą przyszłość. Wiadomość Marszałkowska № 69, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 219r

Do sprzedania

w Grodzisku,
Młyn wodny z 2 wólkami gruntu, duży Ogród z zaudowaniami gospodarskimi i 20 morgami gruntu, Willa murowana z ogrodem i Plac na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicieli domu. 506



Fortepian

Fabryki Budynowicza, o 7 oktavach, z całym blatem, 4 szpree, palisandrowy, jest do sprzedania. Długa 8, mieszk. 35 u Biernackiego.

INŻYNIER i BUDOWNICZY,

holender, w średnim wieku, który dla jednego z największych fabrykantów pobudował kilka fabryk mączki kartoflanej i syropu, ich kierownictwem dłuższy czas się zajmował, jako rysownik praktycznie wydoskonalony, obznajony dokładnie z maszynami wszelkiego rodzaju, poszukuje w tej gałęzi przemysłu miejsca budowniczego lub technika. — Listy adresowane franko: Holender poste-restante, Nowy Dwór pod Warszawą. 425R

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, która w tych dniach otrzymała patent z ukończenia wyższego kursu nauk, pragnie udzielać lekcji na pensjach, lub na stałe. Bliższych informacji zasięgnąć można: ulica Krochmalna nr 31a, mieszkania 8. 493

Nauczycielka izraelitka poszukuje miejsca w domu izraelskim. Niecała 4. Załęska.

Nauczycielka z patentem, francuzką, niemiecką konwersacją, muzyką wyższą, poszukuje mieszkania z całodziennym utrzymaniem, za 3 godziny lekcji dziennie. Nowolipki 13, mieszk. 3. 480

Uczeń klasy VI-ej filolog, poszukuje korepetycji, lub jakiegokolwiek zajęcia w godzinach, po południowych. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. B. 482

Potrzebna francuzka, przychodząca wieczorami. Zastanie od 12 do 2. Szpitalna № 1, mieszkania 6. 3047

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcji. Wspólna 21, mieszk. 19. 3068

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcji, na miesiąc zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszk. 7. 232

Nauczycielka która ukończyła gimnazjum z patentem, przysposabia uczennice do klas jakoteż udziela korepetycji w domu przy ul. Nowolipki № 19, mieszkania 2. 379

Polka niemiecka znająca język polski, potrzebna jest. Zastanie można od godz. 11 do 1. Elekoralna № 4, mieszkania 4. 3127

Ktoś człowiek poszukuje korepetycji z konwersacją języka francuzkiego; przyjmuje przepisywania. Piekarska № 12, m. 4.

Nauczycielka z patentem udziela lekcji muzyki. Chmielna № 28a, m. 11. 2880

Posady i prace.

Uczni i 1-go praktykanta, którzyby mieli ochotę słusarstwa się wyuczyć, przyjmie A. Drzewiecki ślusarz w Warszawie. Ulica Nalewki № 43, róg Miłej. 3048

Uczeń potrzebny do zakładu tołarsko-galanteryjnego; pierwszeństwo z prowincji. Nowo-Senatorska № 4. 3026

Żądany jest lekarz na prowincję, z pensją stałą rs. 200 i innymi dogodnościami. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych J. Mrozowski, Miodowa № 6. 3033

Ogrodnik kawaler, w średnim wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zaraz obowiązku w mieście lub na wsi, za wynagrodzeniem od rs. 120 do rs. 150 na rok. Wiadomość: ulica Biała № 6, u Grublewskiego w Warszawie. 3037

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał większymi dobrami w Poznańskim i w Królestwie, poszukuje posady zaraz lub później. Wiadomość: Wspólna 34. Wolska.

Ogrodnik przybyły z Rosji, podejmuje się zakładania ogrodów, urządzać klomby, w Warszawie i na prowincji. Ul. Burakowska № 3, wprost Powązek. 489

Zastępcy w charakterze wspólnika, do interesu handlowego, z niewielką kaucją, dobrze zagwarantowaną poszukuje się. Adresy z referencjami przyjmuje kantor pod literami 1000 X. 2967

Potrzebna na wieś bona polka, z dobrą rekomendacją, mogąca udzielać początkowej nauki. Zgłaszać się na Warecka № 13, m. 3, od 8 do 10 rano. 2979

Osoba młoda, polka, wykształcona, posiadająca język ruski i francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może także przyjąć miejsca w magazynie konfekcji damskich. Oferty proszę składać w kantorze tegoż piśmie pod lit. L. B. 32. 2954

Ogrodnik dobrej kondyty z Galicji, żonaty, z chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość: Zawiercie dr. żel. War.-Wiedeńska. Ogrodnik Lenhard. 475

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 2928

Młody człowiek z kaucją rs. 300 poszukuje miejsca rządcy domu. Bliższa wiadomość ulica Wspólna № 23 lit. B, mieszk. 14.

Potrzebny jest subjekt z kaucją 200 rs., obeznany z krojem bielizny, posiadający dobre rekomendacje i świadectwa. Wiadomość w składzie bielizny A. Riedel w hotelu Europejskim, od godziny 11 do 3-ej. 486

Potrzebne są panny uzdolnione do staniików, spódnice i panny podręczne. Leszno № 36, mieszkania 5. 3031

Potrzebne są panny uzdolnione do staniików i podręczne do spódnice. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat № 30, mieszkania 35. 3105

Potrzebne panny do fabryki kwiatów, uzdolnione, podręczne i do nauki. Elekoralna 28, mieszkania 7. 3107

Osoba nie bardzo młoda, znająca się na kuchni i na praniu bielizny, pragnie obowiązku u pojedynczej osoby. Oferty pod lit. M. 11, proszę składać w kantorze Kurjera.

Maszynistki, podręczne do bielizny i do dzianek od sztuki, i uczennice płatne potrzebne zaraz. Twarda № 19, m. 21. 3119

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne i do nauki. Chłodna № 48, m. 14. 3124

Potrzebna dwóch czeladników i dwóch uczni od lat 14, do introligatora, pierwszeństwo mają z prowincji. Ulica Długa № 10, do Rosiewicza. 3110

Potrzebne są panny do krawiecczyni, zdadne i podręczne. Twarda № 12, stróż wskaże. 2949

Kupno i sprzedaż.

Lianio zupełnie nowe, bardzo eleganckie, jest do sprzedania. Ulica Długa, domu № 15, mieszk. 12. 2867

Mebel bardzo gustowny, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zienna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 3128

Mebel z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Fortepian Kralla & Seidlera, meble czarne salonowe, aksamitne; lustra wielkie, krzesła, stoliki fantazyjne, kredens, stół, na 36 osób, krzesła, szafa dębowa, łóżko rzeźbione, tualeta, umywalka, szafka do bielizny, biurko czarne, garnitur orzechowy niebieski, biurko mekka, dwa fotele gabinetowe, pulpit ozdobny do skrzypców, taboret szrubowy, fontanna, kwiaty, słupy czarne, kandelabry, żyrandol, świeczniki, lampy, firanki, obrazy, dywany etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 2962

Mebel bardzo gustowny z 6 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 3013

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens dębowy rzeźbiony, z marmurowym blatem, tremo dębowe rzeźbione, lustro złożone z konsolą, biurko mekka, zegar regulator, dębowy rzeźbiony, rondle i różne inne rzeczy. Mylna № 7, m. 13. 3108

Mebel do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesła czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafa, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 3104

Fortepian w dobrym stanie jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Szkolna № 4, mieszkania 5. 3036

Garnitur mebli za rs. 25, oprócz tego lustro duże i dywan perski, do sprzedania. Erywańska № 5, stróż wskaże. 3090

Mebel czarne z salonu, garnitur orzechowy i meble z 5 pokoi, tania do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 3039

Mebel do sprzedania tania, garnitur mahoniowy używany. Wiadomość: Oboźna № 4, mieszkania 6. 3037

Krzeseła dębowe, rzeźbione, wysokie, tania się sprzedają u stolarza. Nowolipki № 38, dom p. Wodzyńskiego. — Tamże potrzebni czeladnicy krzeslarscy. 3042

Do sprzedania sofa perska takta z materacem, poduszkami i futkami. Marjensztadt № 1B, mieszka. № 7. Widzieć można od 12-ej do 4-ej. 3062

Pisharmonja paryzka za rs. 80, pozostawiona do sprzedania u organisty. Miodowa 5; tamże fortepiany Kralla i Hoffera bardzo tania. 3056

Mebel do sprzedania z powodu wyjazdu. Solec № 46, mieszkania 3. 3030

Do sprzedania pies dog, piękny, mający 1 1/2 roku. Leszno 36, mieszkania 3. 3029

Fortepiany kupuje używane, płacę dobrze. Marszałkowska 48, w magazynie mebli.

Pończochy kolorowe baweł. po kop. 65, a także skarpety kolorowe po kop. 50. Ulica Zgoda № 1, w fabryce pończoch. 2965

Zeszlony mahoniowy, skórą kryty, za rs. 15 do sprzedania u tapicera. Ul. Wspólna № 13 lit. a. 3009

Sprzedaje tania mebeli garnitur czarny, garnitur orzechowy, garnitur angielski, otomanka, szeslong, kozetka, foteliki, biurko, fotel. Meble przyjmuje w zamian i do przetranszowania. Bielańska № 4, Kalkstein. 2935

Bussola i pantograf do sprzedania w sklepie. Chmielna № 60. 2997

Kawity lombardowe kupuje się. Grzybowska № 46, mieszkania 5. 2987

Kredensy dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafka do bielizny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 2580

Lustro z konsolą, lampa, wanna i maszyna do szycia Whelera i Wilsona, wszystko w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się nie drogo. Nowogrodzka № 7, m. 6. 2919

Zegar stołowy brązowy, pod kloszem, maszyna do szycia Wilsona, do sprzedania. Sosnowa № 5a, mieszkania 19. 2926

Tania do sprzedania: komoda antyk, biurko z bronzami, obrazy olejne, zegary, brzozy. Leszno 37, mieszkania 13. 2929

Mebel do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoléonkowskie, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 3071

Kupuje książki polskie, francuskie, sztychy, obrazy, akwarele, minjatury, porcelane, zegary, brzozy, meble, makaty, dywany, wyroby srebrne i złote i wszelkie przedmioty starożytne. B. Bołewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 2841

Komoda antique, mahoniowa, z bronzami, oraz dwa stoliki, do sprzedania. Chmielna № 7, m. 4, od godz. 1 do 5. 2818

Mebel parę garniturów, urzędowej roboty, za cenę niską. Leszno № 15, u tapicera.

Palmy piękne do sprzedania: lustra (tremo), garnitur mebli, portjery, figury, szafy, lampy, dywany, kwiaty. Chmielna 33, ostatnia prawa oficyna, 2 piętro № 25. 2927

Garnitur mebli mahoniowych, oraz inne, do sprzedania. Nowy-Swiat 1, m. 5. 471

Gumki amatorskie ostre w sklepie w pieczywie. Ulica Wierzbowa № 3, w podwórzu, z bramy na lewo. 2977

Wywazy wschodnie od rs. 2 do 200, chustki angielskie i jedwabne, oraz koronki rosyjskie, sprzedają się bardzo tania. Ulica Świętokrzyska № 29, prawa oficyna, 1-sze piętro. 443

Zegarki złote zegarek z dywizką do sprzedania. Piekarska № 12, mieszka. 4. 3126

Maszyna do szycia, oraz zegar kamienny z Hypokratesem do sprzedania. Wspólna № 3, z bramy na lewo. 496

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Dystrybucja do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu, w której targu dziennie 25 rs. Komornego rocznie 300 rs. Krakowskie-Przedmieście № 58. 3102

Sklep do odstąpienia z towarami, mianowicie: farby olejne, lakiery, zapalki, atrament, szuwaks i perfumeryja i t. d., może być odstąpiony bez towaru, tylko urządzenie, albo też same urządzenie. Sklep położony w b. ruchliwym miejscu, bo w narożnym domu ulicy Nowego-Swiata. Wiadomość w sklepie Romana, Nowy-Swiat, róg Wareckiej № 51. 3116

Magle są do sprzedania, przy ulicy Elektra-lnajnej № 7A. 3055

Rs. 5,000 częściowo potrzebne, do interesu przynoszącego dobry procent. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera. 3058

Rs. 5,000 potrzebne są zaraz, na lokację hipoteczną w Warszawie. Wiadomość: Żurawia № 24, mieszka. 4, od frontu. 461

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 2878

Sklep wyrobów tabaczkich i towarów kolonialnych, jest do sprzedania, z eleganckim urządzeniem, komorne nie drogie, miejsce bardzo korzystne. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 2861

W interesie przemysłowym, z pewnym i znacznym dochodem, potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem 20—25,000 rs. Oferty i adresy pod literą H. 3 przyjmuje kantor Kurjera. 2625

Sklep wiktuałów do sprzedania i dystry-bucja. Wileza № 20. 2868

Sklep z towarami białymi i norymberszczy-zną, mieszkanie i piwnica obszerna, przy jednej z pierwszorzędnych ulic egzystujących od lat 26-u, może być i na inne artykuły użyte, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Bielańska № 4, w w magazynie W. Biedrzyckiej. 3015

Fabryka dobrze procentująca, z powodu wyjazdu do sprzedania. Kapitał potrzebny Rs. 500. Blizsza wiadomość w składzie płócien i bielizny p. J. Jaworskiego, ul. Nowy-Swiat № 67. 2966

Sklep z obuwiem do odstąpienia, z towa-rami i szafami, za rs. 350. Wiadomość: ul. Twarda № 10, mieszkania № 45, w pralni.

Na majątek ziemski położony w gubernji Piotrkowskiej, w szacunku hipotecznym 80,000 rs., potrzebną jest suma 23,000 do 30,000 rs. do umieszczenia bezpośrednio po Towarzystwie Kredytowem. Blizszych informacji udzieli rejent W. Żółtowski przy ul. Miodowej. 3061

Sklep wiktuałów z dystrybucją i materia-łami piśmiennymi jest do odstąpienia egzystujący od lat kilkunastu z powodu słabości, mieszkanie tania obszerne. Tamże można urządzić kawę. Kruca № 19. 483

Dom murowany dwa-piętrowy, do sprzeda-nia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dzielna № 20, u właścicieli. 488

Rs. 25,000 potrzebne zaraz po towarzystwie. Na spłatę. Wiadomość: Prózna 7, m. 6.

Od rs. 15,000 do 30,000 potrzeba pożyczki na hypotekę okazałego domu po towarzystwie, bez pośrednictwa. Oferty uprasza się nadsłać do biura ogłoszeń, Senatorska 18, sub. H. 460

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za-raz przy ulicy Krochmalnej № 37. 2980

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13. 2992

Do odstąpienia magazynu mód, strojów, sukien i okryć damskich, z urządzeniem i wyrobioną klientelą. Ul. Marszałkowska 51.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 47, w sklepiku.

Sklep mydlarski wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ul. Nowolipie № 4. 2943

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Gęsia № 10.

Potrzuje współnika do powiększenia za-kładu mechanicznego wszelkich robót korzystnych. Wiadomość: ulica Królewska 11, u ślusarza. 3109

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Śliska róg Komitetowej № 34. 3121

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w ka-żdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Pańska № 51. 3123

Magle do sprzedania zaraz lub od Kwie-tnia. Nowy-Swiat № 55. 3129

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Jasna № 1. 497

Wspólnik lub współniczka z kapitałem rs. 300, albo sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebni do interesu mydlarskiego. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 3133

Lokale.

Pół sklepu do odnajęcia na Nowym-Swie-cie. Wiadomość: Kiosk, Nowy-Swiat, róg Alei Jerozolimskiej. 2955

Za 45 rs. 2 obszerne pokoje, przedpokój kuchnia, wodociąg, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Marca do 1 Lipca; 33 ruble taniej od ceny kontraktowej na czterech miesiącach. Hoża № 3, mieszka. 17. 3038

Jest do wynajęcia w każdym czasie lokal, jadalny na restaurację lub mleczarnię, złożony z dwóch sal z alkową, kuchnią i ogrodem z kilkoma altanami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe.

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblo-wane, ze sprzętami gospodarskimi: 6 pokoi, kuchnia i piwnica, przy rogu Chmielnej i Brackiej № 14, wiadomość tamże u stróża.

Sklep z oknem wystawowym. Ul. Chmielna № 9. 2799

2 pokoje, balkon, przedpokój, umeblowa-ne, do najęcia zaraz. Nowy-Swiat 18, wiadomość u stróża. 2908

Za rs. 15 miesięcznie pomieszczenie z cało-dziennym utrzymaniem dla osoby przyzwyczajonej. Sienna № 4 lit. E, mieszka. 23. 3007

Lokal jest do wynajęcia lokal przy ulicy Nowy-Swiat № 1, frontowy, na 1-m piętrze, z 3-ma balkonami, składający się z 6-u obszernych pokoi, kuchni, piwnicy i innych dogodności, w tym lokalu jeden pokój narożny od ulicy Nowy-Swiat i placu św. Aleksandra, o 4-ch oknach, druga sala frontowa o 3-ch, do mieszkania są trzy wejścia: z ulicy dwa: jedno od Nowego-Swiata, drugie od placu św. Aleksandra; lokal ten może być oddany i na jaki proceder. O warunkach można się dowiedzieć u rządcy domu na miejscu lub u właściciela Szal Lothe, Muranowska № 30. 2990

Młody człowiek, urzędnik instytucji przy-watnej, poszukuje od 1 Kwietnia niedrogiego pokoju bez mebli, przy zaoj rodzinie, w blizkości Placu Teatralnego. Może być z obiadami lub bez. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. A. W. 499

Pokój z osobnym wejściem, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 4, mieszka. 17. 494

Do odnajęcia suche, ciepłe, 4 pokoje, kuchnia z wszelkimi wygodami. Wileza 11. **Ladny pokój umeblowany, z samow., usłu-**gą b. tania, przy osobie bezdzietnej, dla panny lub pani. Chłodna 8, m. 16. 3131

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadra-bianie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Przyjmują się pończochy i nadrobki do roboty, za bardzo przystępną cenę. Mokotowska 14, mieszka. 8. 3019

Antykwaryusz, tolna 8, Makow; poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, brzozy, szkła, porcelane, zegary, obrazy, sztuczne, książki etc. 2483

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Swiat 68, mieszkania 10. 3014

Obiady prywatne. Czysza № 4, mieszkania № 23. 3074

Lombardowe kwity, złoto, srebro kupuje Nowolipki 26, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 16. 487

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 495

Ktoby miał zarząd do zbycia, gazetę Słowo za miesiąc Styczeń roku 1884 ze wszystkimi numerami, raczy zgłosić się. Ulica Mazowiecka № 1, mieszka. 23, w każdym czasie.

Za zwrotem kosztów ogłoszenia, odebrać można za udowodnieniem psa białego pontara, z złotymi łapanami, w fabryce mebli giętych, przy ulicy Gęsiej № 14. 3120

Akuszerka O. Gumńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 2989

Akuszerka M. B., przyjmuje na słabość od rs. 10 z umieszczeniem dziecka, sekret zapewniam. Ul. Hoża № 12 lit. A. 3051

Akuszerka A. J., przyjmuje osoby spodzie-wające się słabości, lub przyjezdne na kuracje. Nowy-Swiat № 56. 3043

Akuszerka Maria Frączak, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2226

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji w osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka; właściciela opieka zapewnia się. 2740

Akuszerki są pokoje, dla osób przyje-zdnych i miejscowych, potrzebujących jej pomocy, z umieszczeniem dziecka od rs. 10. Bracka 6. 449

Amka wiejska, młoda, zdrowa, bez długu, u akuszerki Bracka № 8. 3094

Amki wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3063

Amki wiejskie u akuszerki. Ulica Pań-ska № 19. 3059

Amka wiejska, blondyna lat 20, zdrowa, ze świeżym, zdrowym i nader obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia, u akuszerki A. Niklass. Pańska № 64. 3122

Przybiła rat się od dni kilku wyżej złoty, z białą szycją. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 9. 3130

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.
Bukaty B. dzierz. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpinski, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.
ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.
Gorzelski Mazowiecka 11 malarnia porcel.
BLAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tania.
Rosenberg Zabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep 66.
BRON i PATRONY.
Eekker K. & J., fabr. skład hurt. (znaczn. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 33.
CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.
CZYTELNIE.
Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.
DIWANÓW (składy).
P. Giełżyński. Marszałk. 65 (skład w podw.)
GILZY (fabryki).
Ozarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.
GORSETY (fabryki).
Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.
JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żeliszewski A., Miodowa 1.
KAPPLUSZE (fabryki).
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtansze i najlepsze kapelusze krajowe.
KASY OGNIOTRWAŁE.
F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.
ESIEGARNIE i SKŁADY NUT.
Gebelner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senatorska 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.
KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).
Bock A. & Csernak F., Warszawski fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1823 r.
LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechaniczne. Kotłarnia miedz. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.
MEBLE (magazyny).
Frumkin Boia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kofysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabon K., N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. 1845.
Zatęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.
MUSZTARDA (fabryki).
Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
OBUWIE DAMSKIE (fabryki).
Elechschild Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysza 2.
OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frenkler, Senatorska 13.

OPTYCY.
Gerlach G., dawna Kr.-Przedm. teraz Czysza 3.
PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, fantaz., ceny niskie.
PLÓTNA i BIELIZNA (magazyny).
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.
PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.
POŚCIEL GOTOWA.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.
SZKŁO, PORCELANA, FAJANA.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorska.
ZAPALKI.
Kozłowski T., Główny skład zapalek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 23.
ZEGARMISTRZE.
Golembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, aparaty kościelne.